Nr 29. (z dod. por.). Dnia 29 stycznia. Sobota. Dnia 17 (29) stycznia 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą. stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126 — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona zostanie, o godzinie 8 ej rano, uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej na intencję bractwa szkaplerza św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, przed ołtarzem Serca N. Marji odprawiona będzie uroczysta wotywa, po nieszporach zaś wystawienie N. Sakramentu na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny. Po ukończeniu nieszporów w zakrystji odbędzie się sesja roczna obrachunkowa tegoż arcybractwa.

— Ku uczczeniu przypadającej w d. 25 ym b. m. uroczystości św. Pawła, apostoła, odprawione będą w dniu jutrzejszym nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Krzyża, gdzie po ukończeniu nabożeństwa w korytarzu przed zakrystją odbędzie się sesja bractwa św. Rocha, na której osoby pragnące należeć do tegoż bractwa, w księgi odnośne zapisać się będą mogły.

— Jutro też, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo odpustowe w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach.

— Pojutrze w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie 10-ej zrana, odprawioną zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję bactwa różańca św.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 27-ym b. m. co następuje:

„Współudział ambasadorów w układach toczących się w Konstantynopolu między W. Portą a bułgarami nie będzie miał wcale charakteru zbiorowej akcji europejskiej. Rosja zażądała sama, żeby ambasadorowie informowali się o postępie układów i takowe, każdy zosobna, popierali. Krok ten uczyniła Rosja na tej podstawie, iż wie o tem, że Niemcy, Austrja, Francja i Włochy przyjmą z góry wszelki układ, który będzie utrzymany w ramach traktatu berlińskiego i na który bułgarowie zgodnie przystaną. Co do bułgarów zaś pewnem jest, że gotowi są poddać się żądaniom Rosji, jeżeli tylko przyjęcie układu przez mocarstwa będzie zapewnionem i jeżeli ich obawy co do niebezpieczeństw stanu przejściowego w Bułgarji zostaną usunięte.

Co do mocarstw, to ambasadorowie, każdy zosobna, decyzję swojego rządu oznajmi; co zaś do obaw bułgarów, to przedmiot ten stanowić będzie jedyny trudny punkt w układach. Pod względem formalnym zapewne niejedno bułgarom przyzwolonem zostanie, skoro co do istoty rzeczy już nie stawiają oporu. I w Wiedniu i w Peszcie uważają przeto kwestję bułgarską jako stanowczo w zasadzie rozstrzygniętą. W jednym tylko wypadku powstałoby znowu niebezpieczeństwo zawikłań, gdyby mianowicie rejencja nie zdołała utrzymać pokoju w Bułgarji i w Rumelji i gdyby w Macedonji zaczęły się rozruchy. Ale wtedy zaszłaby tylko przerwa, gdyż wojska tureckie jużby tym razem bezzwłocznie wkroczyły."

Jak ostrożnie przyjmować należy roztrąbiane z Londynu alarmy wojenne, wskazuje szereg „kaczek", jakie w ubiegającym tygodniu wysiedziała prasa angielska. Naprzód dowiedziano się „z wiarygodnego zródła" o zamierzonem bombardowaniu Konstantynopola przez flotę angielską, nazajutrz donosiła jedna z telegraficznych ajencyj tamtejszych, że niemiecki konsulat jeneralny w Londynie doręczył nakaz wszystkim niemcom zamieszkałym nad Tamizą, aby pośpieszali do ojczyzny, dokąd ich powołuje mobilizacja; w tropy pośpieszyła inna, niemniej sensacyjna wiadomość o zakupie ogromnej ilości konserw mięsnych w Londynie przez rząd niemiecki; niezwłocznie potem—*bis dat, qui cito dat*—przygotowano John Bulla na zwołanie bułgarskiego zgromadzenia narodowego, które pędem pary ogłosi księcia Aleksandra królem zjednoczonej Bułgarji; jako *couronnement de l'édifice* pojawiła się nareszcie znana plotka w *Daily News* o zażądaniu przez ks. Bismarka wyjaśnień od rządu francuskiego w sprawie uzbrojeń. Urocza ta wiązanka bajek z tysiąca i jednej nocy przypomina rozmiarami listę kochanek Don Juana...

Onegdaj otwartym został parlament angielski. Mowa tronowa wyraża się o położeniu zewnętrznem w sposób następujący: „Nasze stosunki z wszystkiemi mocarstwami są przyjacielskie. Sprawy południowo wschodnie nie zostały dotąd uregulowane, nie obawiam się wszakże aby wyniknąć miało zakłócenie pokoju europejskiego z niezałatwionych dotąd pytań, które z tamtych stron powstały. Jakkolwiek ubolewam nad wypadkami, które zmusiły księcia Aleksandra bułgarskiego wycofać się z rządów nad księstwem, nie uważałam za rzecz właściwą mieszać się do przejść towarzyszących nowemu wyborowi księcia, dopóki nie wejdą w okres, w którym zatwierdzenie moje wymaganem jest przez stypulacje traktatu berlińskiego." Ustęp egipski orędzia powiada: „Zadanie rządu mojego w Egipcie dotąd niespełnione, uczyniono wszakże widoczny postęp ku ubezpieczeniu zewnętrznego i wewnętrznego porządku."

Jeżeli dodamy jeszcze zawartą w mowie zapowiedź projektu, mającego na celu sprężyste ujęcie cugli porządku publicznego w Irlandji, to wyczerpiemy cały zapas treści tej najbłahszej, najpuściejszej, najlękliwszej mowy, jaką w Anglji od lat dziesiątków z ust królewskich słyszano. Być może, że tej błahości aż zawstydziła się sama królowa, skoro odczytanie mowy powierzyła zakwefionym komisarzom, pomimo, że nie donoszono nic o jej cierpieniu. Anglja przeto wycofała się zwolna zupełnie z perypetyj bułgarskich, zadawalniając się zastrzeżeniem, iż umowa zawrzeć się mająca pomiędzy W. Portą i rządem bułgarskim musi być według postanowień traktatu berlińskiego zatwierdzoną przez rząd angielski wspólnie z innemi. Zupełnie inaczej przemawiał lord Salisbury w Guildhallu, inaczej nawet lord Randolf Churchill, który nie chce dzisiaj mieszać Anglji w „wysoką i rozpaczliwą grę" innych narodów! Mowa tronowa królowej Wiktorji jest najwiarygodniejszem stwierdzeniem faktu zbliżenia się Niemiec do Rosji, które ubezwładniło akcję dyplomatyczną Anglji i Austrji.

Mowa królowej dowodzi jednak i czegoś jeszcze—agonji gabinetu lorda Salisbury. W przededniu śmierci tracimy zawsze fantazję i szumna blaga ni-

URZĘDNIK PRUSKI.

SYLWETKA.

— Powiadam ci, namyśl się dobrze. Taki pan asystent biura, to niby pan, a właściwie biedak, gorszy odemnie, choć jestem tylko stolarzem. Pan? Boże kochany. Teraz ma pensji 300 talarów, za lat pięć dołożą mu 50, za dziesięć 100, za piętnaście 150, a za dwadzieścia 200, jeżeli dobrze pójdzie. Idąc w ten sposób w górę, dochrapie się może po pięćdziesięciu latach służby tysiączka, jakiegoś orderu Orła czerwonego IV-ej klasy i tytuliku drugorzędnego radcy, ale wówczas ani ciebie nie będzie na świecie, ani przyszłych dzieci twoich, ani zapewne i jego. Pomrzecie tymczasem z niewygód, z niedostatku, z trudów. Powiadam ci, Maryniu, namyśl się lepiej dobrze, zanim się zwiążesz na zawsze ślubem dozgonnym z Karolem. Nielepiej tobie, córce rzemieślnika, wyjść za równego sobie? Dobry rękodzielnik trzyma swój los w garści, jest panem swojego czasu i swojej osoby. Na co tobie być urzędniczką, po co, proszę ciebie? Zobaczysz, że cię Pan Bóg ukarze za tę pychę. Biedy nażyjesz się co niemiara, a szczęście minie rychło, gdy kłopot zawita do waszego domku.

Tak przekonywał pan Andrzej Drobnik córkę swoją, ale ona, hoża dziewczyna siedmnastoletnia, milczała uparcie, poruszając lekko głową na znak przeczenia.

— Albo Józwa, czy to nie tęgi chłopak? — mówił dalej Drobnik. — Kowal z niego jak Pan Bóg przykazał. Kiedy grzmotnie młotem, to aż kuźnia jęczy, a iskry pryskają naokoło. To mi mąż. Niechby cię tylko kto zaczepił. Józwaby mu zęby wybił, żebra pogruchotał, nogi połamał. A ten twój Karol, to co? Tylko piórkiem skrobie, a skrobie po papierze, tylko coś tam pisze a pisze, jakby to była jaka robota. Funta kłaków niewarta taka robota. No, jeszcze czas, namyśl się, Marychna.

Ale Marychna nie podzielała snać poglądów ojca, bo odpowiedziała:

— Józwa taki obcesowy, tatusiu.

— To co, że obcesowy! Chłop powinien być taki. Choćby ci czasem i skórę wygarbował, nic w tem złego, bo mąż od tego, aby żonę swoją edukował. I ja tam nieraz, kiedy sobie palnąłem żytniówki, pogłaskałem twoją matkę, a przecież zdrowa z niej kobiecina i żwawa jeszcze, kiejby jaka dziewucha. A bo to nie masz języka? Rób tak, jak twoja matka, kiedy wytrzeźwieję. Trajkocz, a trajkocz, a dokuczysz więcej, niż pięścią. Oho, wy to umiecie. No, Maryna, jakże tam z Józwą. To dobry chłopak, on wypił już ze mną beczułkę żytniówki na twoje zdrowie.

— Tatusiu, niech już tak zostanie. Obiecałam Karolowi i dotrzymam słowa.

— Rób jak chcesz. Przymuszać cię nie myślę, bo nie ja będę żył z tym papiernikiem, jeno ty. Panie Boże, co też to za upór kobiecy. Módz być żoną takiego dzielnego chłopaka, jak Józwa, a woleć takiego zdechlaka, jak ten Karol Pomiderski. Bo to zdechlak, powiadam ci, ni do butelki, ni do tańca, ni do bijatyki. Ale rób, jak chcesz, i niech ci tam Pan Bóg błogosławi. Tyś przecież moje dziecko, broń mnie Panie Boże, żebym ci miał co złego życzyć.

Dziewczyna rzuciła się ojcu na szyję, a on przygarnął ją do siebie i całował.

* * *

Państwo Pomidersey rozpoczęli wspólny żywot. Wczoraj złączyli się ślubem dozgonnym, a dziś, zasiadłszy do obiadu, krasili go marzeniami o przyszłości.

Mieszkanko ich składało się z dwóch pokoików. Czyste one były i schludne, zamiecione i wybielone, zastawione mebelkami, które młody gospodarz wziął na kredyt.

Zkądże bo miał wziąć gotówkę? Skończywszy cztery klasy gimnazjum pruskiego, poświęcił się niższej karjerze sądowej. Wysługiwał się przez trzy lata jako bezpłatny aplikant, ucząc się praktycznie prawa, następnie pełnił przez lat pięć czynność djetarjusza z pensją, wynoszącą piętnaście talarów na miesiąc, obecnie został urzędnikiem etatowym, tak zwanym asystentem biura w sądach pruskich i ożenił się.

On nic nie miał, nie dostała i ona posagu, lecz ktoby się o to troszczył. Pan Pomiderski stanął już przecież na najniższym szczeblu służby etatowej, więc musi posuwać się w górę, stosownie do wakansów, które się otworzą. Za lat dziesięć zostanie prawdopodobnie sekretarzem sądu, nasamprzód młodszym, później starszym, a kto wie czy nie dotrze z czasem i do radcostwa.

Bo jak każdy żołnierz francuski mniema, że nosi w swym tornistrze buławę marszałkowską, tak pociesza się najdrobniejszy urzędnik pruski w chwilach ciężkich nadzieją tytułu radcy. Mnóstwo ich,

komu na ustach nie osiada. Wyparcie się rządu przez lorda Churchilla zaraz na pierwszem posiedzeniu izby gmin, ostatnia mowa Chamberlain'a ukazująca na bliskim widnokręgu zgodę z Gladstonem, brak jednego świetniejszego mówcy torysowskiego w tejże izbie, rokującego zwycięską obronę bilów rządowych, a w końcu klęska kanclerza skarbu Goeschena w Liwerpoolu, skutkiem czego wydarza się fakt w dziejach parlamentaryzmu angielskiego niesłychany, minister nie ma krzesła w izbie!—oto wszystko czynniki, które podkopały rdzennie gabinet lorda Salisburego i nie pozwalają mu odzywać się treściwiej ani śmielej do narodu, jak w onegdajszej mowie królowej Wiktorji. *Br. Z.*

Po licytacjach miejskich.

W dniu onegdajszym skończyły się termina licytacyj nieruchomości wystawionych na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe m. Warszawy, z powodu zaległości w racie kwietniowej.

Z pomiędzy 107 rozpisanych licytacyj, 93 nie doszło do skutku, gdyż zaległości w ostatniej chwili uregulowane zostały, zaś 14 posesyj uległo przymusowej sprzedaży. Ogólna suma pożyczek Towarzystwa, jaka ciążyła na tych 14 tu nieruchomościach, przedstawia cyfrę 240,400 rs., suma zaś, za jaką one sprzedane zostały, wynosi 513,463 rs., czyli około $2^1/_4$ razy więcej, aniżeli zaciągnięta w Towarzystwie pożyczka.

Ażeby należycie zrozumieć przytoczone dane, musimy odwołać się do działalności egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego miejskiego z przeciągu kilku lat ostatnich. W ten sposób urobimy sobie pojęcie o finansowym stanie naszej własności miejskiej.

Oto wedle odnośnych sprawozdań, w r. 1880—81 w opłacie rat zalegało 49 majątków, Towarzystwo zaś sprzedało 4 nieruchomości obciążone pożyczką 14,900 rs. za sumę 76,005 rs.

W r. 1881—82 nie opłaciło rat we właściwym czasie 72 nieruchomości, zlicytowano zaś 8 obciążonych długiem Towarzystwa 89,200 rs., przyczem osiągnięto przy licytacji sumę 296,847 rs.

W r. 1882—83 wystawiono na sprzedaż za raty zaległe 151 nieruchomości miejskich, sprzedano zaś 15 obciążonych pożyczką Towarzystwa 180,200 rs. za sumę 556,716 rs.

W r. 1883—84 do licytacji pociągnięto 207 nieruchomości, sprzedano zaś 14, na których ciążyła pożyczka Towarzystwa 159,100 rs., z licytacji zaś osiągnięto 454,725 rs.

W r. 1884—85 w terminie styczniowym zagrożono sprzedażą 212 realności, z których rzeczywiście sprzedano 6, obciążonych pożyczką 61,500 rs., za sumę 124,863 rs., zaś w terminie lipcowym z wystawionych na licytację 228 nieruchomości sprzedano aż 19, na których ciążyła pożyczka 299,200 rs., a osiągnięto za nie przy sprzedaży 745,969 rs. Razem więc w ciągu roku było wystawionych aż 440 nieruchomości, z których rzeczywiście sprzedano 25 posesyj obciążonych pożyczką Towarzystwa 360,700 rs., suma zaś osiągnięta przy licytacji wynosiła 870,832 rs.

Wreszcie przychodzi tu jeszcze ostatnia sprzedaż styczniowa, której rezultaty na samym początku powyższego przytoczyliśmy, a które wykazują jeszcze znaczne pogorszenie się, jeżeli zważymy, że zazwyczaj styczniowe licytacje są daleko mniejsze, aniżeli lipcowe.

	W styczniu realności	— za sumę:	W lipcu realności	— za sumę:
W roku 1882	—	—	4	54,000 rs.
„ 1883	1	24,000 rs.	7	272,847 „
„ 1884	5	166,210 „	10	390,506 „
„ 1885	7	174,003 „	7	250,722 „
„ 1886	6	124,863 „	19	745,969 „
„ 1887	14	513,463 „	—	—

Cyfry te chyba nie potrzebują żadnych komentarzy.

Widzimy jak z roku na rok powiększa się szybko ilość sprzedawanych posesyj, tak iż na pewno przypuszczać można, że znowu w lipcu r. b. Towarzystwo zlicytuje znacznie więcej domów, lub przynajmniej na wyższą sumę, aniżeli przy ukończonej przed kilku dniami przymusowej sprzedaży. Sprawa jest więc bardzo groźna i zasługuje na największą uwagę celem obmyślenia środków, któreby złemu chociaż częściowo zaradzić mogły.

Przedewszystkiem zachodzi pytanie, w czem leży przyczyna tego ustawicznie się pogorszającego stanu rzeczy? Otóż w tym względzie zdaje się nie ulegać kwestji, że ogólne przesilenie ekonomiczne, jakie kraj nasz na wszystkich polach produkcji od lat kilku przygniata, spowodowało z jednej strony nietylko bezpośrednie pogorszenie stanu materjalnego właścicieli domów, będących najczęściej obok tego przemysłowcami, handlującymi lub w ogóle prowadzącymi różnorodne interesa, i utrudniło znacznie warunki kredytu, którymby się mogli czasowo od przymusowej sprzedaży uchronić, lecz także wpłynęło zarazem i na obniżenie się cen najmu mieszkań i sklepów oraz na pogorszenie się wypłatności lokatorów, tak, że i dochód z samych realności został nietylko zmniejszony znacznie, lecz w wielu wypadkach nawet zupełnie zatamowany. Cyfra zaległych należności za komorne jest znaczną. Oprócz tego w bardzo wielu domach mieszkania są niezajęte i żadnego dochodu nie przynoszą, a nawet są ciężarem dla właściciela, który musi przecież mimo to opłacać od nich podatki.

Przytem w ostatnich latach istniał taki stan rzeczy, że kiedy podatki w zasadzie stanowić mają 18% dochodów, to skutkiem tego, że za podstawę do ich obliczenia służyły przy lustracji dawniejsze czynsze przed laty pięciu za normę przyjęte, to skutkiem stanienia mieszkań i obniżki szacunku w ostatnich czasach dochodziły one w niektórych domach do 30% dochodu.

To też nic dziwnego, że w takich warunkach właściciele nawet większych posesyj i niezbyt obdłużonych, popadają w krytyczne położenie i nie są w stanie we właściwych terminach uiścić się ze swoich zobowiązań, tak co do płacenia należności podatkowych jakoteż i zobowiązań przypadających Towarzystwu kredytowemu. Konieczną jest więc rzeczą temu zaradzić w jakikolwiek sposób, jeżeli w dalszym ciągu nie mają się zwiększać szeregi wywłaszczonych skazanych na ruinę majątkową. W tym celu należałoby koniecznie przedewszystkiem obmyśleć środki taniego, krótkoterminowego kredytu, któryby umożliwił właścicielom nieruchomości ratunek w chwilowej potrzebie, zanim zdołają zaległe najczęściej należytości za komorne odzyskać.

Ze sprawozdania Towarzystwa kredytowego miejskiego okazuje się, że instytucja ta posiada obecnie wysoki kapitał zasobowy dochodzący sumy 3 miljonów rs. Kwota ta jest już znacznie wyższą ponad normę przewidzianą statutem, oznaczającą wysokość tego kapitału na $^1/_{14}$ część wszystkich przypadających Towarzystwu i hypotecznie ubezpieczonych wierzytelności. Nadwyżka ta już od ubiegłego roku uchwałą walnego zebrania przeznaczoną została na odpowiednią spłatę raty Towarzystwu od członków przynależnej. Ulga ta rozdzielona i rozpisana na wszystkich członków wynosiła $^1/_2$% sumy do zapłacenia w terminie kwietniowym przypadającej.

Jest to bez kwestji korzyść nader doniosła, będąca dowodem dobrej administracji Towarzystwa, nasuwa się nam jednak uwaga, czyby nie właściwem było wcale podnoszonego już projektu, ufundowanie przy pomocy tego funduszu zapasowego, kasy pożyczkowej dla właścicieli członków Towarzystwa, którаby na krótkie termina dostarczała taniego kredytu na pokrycie potrzeb bieżących.

Kasa taka mogłaby udzielać pożyczek do wysokości rocznego dochodu z nieruchomości, przyjętego za zasadę przy udzielaniu pożyczki hypotecznej. W razie jeżeliby krótkoterminowa ta pożyczka nie została spłaconą w oznaczonym czasie, mogłaby być wniesioną na hypotekę danej nieruchomości.

Zważywszy, że rzeczywista wartość wszystkich nieruchomości członków Towarzystwa wynosi blisko 200,000,000 rs., podczas kiedy suma obligacyj Towarzystwa zahypotekowanych na realnościach tych wynosi tylko 37 miljonów rs., przeto nieznaczne stosunkowo sumy przyznawane na kredyt otwarty, miałyby w każdym razie dostateczne pokrycie.

Zresztą kapitał zasobowy zebrany obecnie, a wynoszący $^1/_{14}$ część wszystkich przypadających Towarzystw i hypotecznie ubezpieczonych wierzytelności, czyli $^1/_3$ część rocznego dochodu z nieruchomości członków, jest własnością stowarzyszonych i przypadająca część wypłacaną zostaje każdemu właścicielowi posesji, po zupełnem naturalnie umorzeniu pożyczki hypotecznej, udzielona więc pożyczka krótkoterminowa miałaby w znacznej części pokrycie na własnym kapitale dłużnika, w Towarzystwie niejako zdeponowanym.

Drugą zaś sprawą, nader dla zapobieżenia powiększaniu ilości licytowanych nieruchomości ważną, byłoby podjęcie starań u władz odnośnych, celem wyjednania ulg podatkowych od niezajętych lokali, jak to się wszędzie za granicą praktykuje. Inicjatywa w tym kierunku powinnaby wyjść również z łona Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Zwiększająca się systematycznie cyfra wywła-

---

tych radców, w kraju „dobrego obyczaju i bojaźni bożej". Rachunkowi, kancelaryjni, sądowi, rejencyjni, szkolni, wojskowi, agronomiczni, sanitarni, komercyjni, leśniczy, ekonomiczni, prywatni, tajni, najtaniejsi... Rzuć kijem, a trafisz radcę, wejdź do restauracji, kawiarni, cukierni, piwiarni, a ujrzysz pełno siwowłosych emerytów. Zapytaj, a powiedzą, że to jakiś radca.

Pan Pomiderski zaledwo rozpoczął naprawdę karjerę urzędniczą, stanąwszy na najniższym, ale pewnym już, nieruszającym się szczeblu drabiny etatowej, marzył o radcostwie.

— Zobaczysz, zostanę kiedyś radcą, a wtedy...

Młoda żona nie pytała, co będzie wtedy... Cieszyła się ona razem z mężem przyszłym tytułem radczyni.

Radczyni? Fiu, fiu, dopiero to będą jej zazdrościły wszystkie znajome.

Tymczasem jednak był pan Karol tylko asystentem sądu. Zaledwo wybiła godzina ósma zrana, zrywał się od śniadania i śpieszył do sądu, do swego biura, bo pan dyrektor nie lubił spóźniających się. Zwierzchnik nie mówił nic, nie zrzędził, lecz gdy spojrzał na podwładnego, to biedakowi aż w kolanach coś zmiękło.

Bo przełożony pruski, to zawsze komendant, choćby wcale w wojsku nie służył. Nie wdaje on się w gawędy z niższymi od siebie, nic wie co to koleżeństwo, co życzliwe obejście się.

— Tak być musi, na prawo zwrot i basta. Znaj mores, kiedy nie umiałeś wdrapać się wyżej.

Wszakżeż i on „zna mores" przed znaczniejszym od siebie. Kilka lat więcej w służbie, to już stopień, to różnica hierarchiczna. Asystent „zna mores" przed sekretarzem, sekretarz milczy w obecności sędziego, sędzia nie odezwie się przed radcą, radca „trzyma gębę" gdy dyrektor mówi, dyrektor kłania się radcy wyższego sądu, ten prezesowi, prezes nadprezesowi i tak dalej, aż na sam wierzchołek drabiny.

Wszyscy „znają mores", nie zastanawiając się nawet nad tem, czy to słusznie lub też nie. Żołnierz nie powinien myśleć w szeregu, nie powinien dopuszczać się tego przestępstwa i urzędnik w czynnej służbie.

Pan Pomiderski myślał wprawdzie, ale o zupełnie czem innem.

Trudził on mianowicie głowę swoją nad powiązaniem końca z końcem swej pensyjki, więc nad problematem niezmiernej wagi.

Trzysta talarów rocznie? Okrutnie to mało, a jednak nie wolno mu było zarobić ani grosza więcej.

— Gdyby tak założyć sklepik! Opłaciłoby się to w małem miasteczku.

Nie wolno! Urzędnik pruski powinien się szanować. Nie jego rzeczą handlować.

— Gdyby tak zarabiać przepisywaniem po godzinach urzędowych.

Nie wolno! Przepisywaniem trudnią się kanceliści. Ich to czynność.

— Gdyby pomnożyć szczupły dochód pokątnem doradzaniem prawnem, odrabianiem interesów sądowych.

Niech Pan Bóg broni! Gdy weźmiesz fenig po za pensję, wypędzą cię sromotnie ze służby, a nadomiar wytoczą proces jako oszustowi, złodziejowi, okują cię w kajdany i osadzą jaknajgorszego w domu karnym.

— *Fiat justitia, pereat mundus*! Cóż to kogo może obchodzić, że ci pensyjka nie wystarcza? Więdziałeś, że nie dostaniesz więcej, przeto zastosuj się albo won! Jeźli ci się nie podoba, możesz sobie iść, lecz dopóki siedzisz na krześle skarbowem jako urzędnik, pracuj i bądź czystym, jako kryształ nieskażony. Pilność, sumienność i uczciwość, oto najgłówniejsze zalety urzędnika niższego. Rozumu twojego nie potrzebujemy. Są od tego wyżsi dygnitarze.

Pan Pomiderski pracował codziennie od godziny ósmej zrana do pierwszej i od trzeciej po obiedzie do szóstej. Regularnym był, jak zegarek, sumiennym, jak urzędnik pruski, a grosza nie wziął od nikogo. Raz przyniósł mu jakiś chłop, który wygrał sprawę, gęś w prezencie, ale p. Pomiderski tak się oburzył, że denuncjował poczciwinę za przekupstwo.. Jakto? Ten łotr śmiał posądzić królewsko pruskiego urzędnika o łapownictwo! Rzecz niesłychana, obelga straszliwa, zasługująca na srogą karę.

Chłop zapłacił za dobre swe serce wysoki „sztraf", a pan asystent gniewał się jeszcze po kilku latach, gdy mu ktoś ową gęś przypomniał.

— Rzecz niesłychana—powtarzał, rumieniąc się z oburzenia.—Mnie chciał przekupić? A słowo stało się ciałem...

Ale te pochwały godne zasady nie rozwiązywały wcale zagadki: jak utrzymać z 300 tu talarów przyzwoity dom, jak ubrać siebie, żonę, zapłacić meble, wypić też czasem kufelek piwa, wyjść z połowicą do ogródka, zabawić się, zaabonować choćby najtańszą gazetkę, kupić lichą książczynę.

Pan Pomiderski pracował dniami, a wieczorami kalkulował i marzył. Kalkulował, w czemby zao-

szczanych posiadaczy nieruchomości, w wartości dochodzącej już niemal miljona rs. rocznie, jest krzyczącym dowodem, że sprawy tej lekceważyć nie można. W ciężkich dziś warunkach ekomicznych własność miejska potrzebuje troskliwszej niż dotąd opieki.

J. Gr.

DUMKA.

Wplącz mnie, wplącz w osoki zwoje,
Rusałeczko młoda,
Kiedy patrzę w oczy twoje—
Życia mi nie szkoda...

Kędy z wierzbą ponadbrzeżną
Gwarzy dąb daleki—
Błyśnij piersią białośnieżną,
Zaczaruj na wieki...

Załaskotaj i zacałuj,
Rusałeczko młoda,
Rączek nie szczędź, ust nie żałuj—
Życia mi nie szkoda...

Gdy już na twe całowanie
Niczem nie odpowiem—
Na zielone złóż posłanie
I opleć sitowiem...

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy pożyczkowo-wkładowej dla urzędników kolei warszawsko-terespolskiej.

= Czytamy w *Petersb. wied.*: „Doszło do wiadomości ministerjum komunikacyj, iż na wielu kolejach żelaznych pozostają w służbie jako oficjaliści, konduktorzy i maszyniści, osoby słabo władające językiem rosyjskim. Wobec tego polecono ponownie wszystkim dyrektorom i inspektorom rządowym, mającym nadzór nad kolejami żelaznemi akcyjnemi, aby dokonali rewizji i przeegzaminowali oficjalistów kolejowych, przyczem oficjaliści, nie władający należycie językiem rosyjskim, winni być oddaleni. Rozporządzenie powyższe będzie zastosowane na kolejach żelaznych w gubernjach nadbaltyckich, Królestwie Polskiem i Finlandji.

= *Birż. wied.* przytaczają szereg szczegółów o projektowanym podatku dochodowym, którego początkiem jest ustanowiony już 5% podatek od kapitałów. Obecnie według informacyj cytowanego dziennika istnieje myśl rozszerzenia wzmiankowanego podatku na wszelkie w ogóle dochody z majątku nieruchomego i ruchomego, a wreszcie na dochody z pracy osobistej, o ile te ostatnie dochodziłyby do pewnej normy. Podatek opłacaliby wszyscy poddani rosyjscy, cudzoziemcy, którzy zamieszkują w Rosji przynajmniej rok jeden, a przedewszystkiem posiadacze nieruchomości. Podatek pobierany byłby dwojakim sposobem: całkowity od osób mogących zajmować się pracą (w latach od 18—55) i zmniejszony od osób pozbawionych możności pracy. Do tych ostatnich byliby zaliczeni pomiędzy innemi służący w wojsku i kształcący się w zakładach naukowych. Na tych zasadach opracowany projekt, po przejrzeniu przez wyższą komisję finansową, zostanie przedstawiony radzie państwa.

= W tych dniach odbyć się ma dodatkowe posiedzenie rady uniwersyteckiej, na którem dopełniony będzie wybór dziekana dla wydziału prawnego z powodu nieprzyjęcia tej godności przez prof. Holewińskiego.

= Słyszeliśmy, że z polecenia prokuratora, do wiadomości którego doszło, że rzeźnicy zmówili się w celu podwyższenia ceny mięsa, jeden z sędziów śledczych przystępuje do prowadzenia śledztwa i dla wytoczenia sprawy zbiera potrzebne materjały.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej wyasygnowała 13,000 rs. na urządzenie w r. b. szosy od stacji kolei wiedeńskiej Pruszków do mającej powstać osady obłąkanych we wsi Tworkach, wraz z pobudowaniem na tej szosie trzech mostów.

= Pojutrze, dnia 31-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie sekcji czwartej Towarzystwa przemysłu i handlu.

= W poniedziałek, dnia 31-go b. m., odbędzie się sesja urzędu starszych zgromadzenia introligatorów.

= Z dniem 31-ym b. m. upływa ostatni termin wykupywania fantów złotych i srebrnych, zastawionych w lombardzie miejskim. Po tym dniu fanty takie, nietrzymające prób przepisanych, przesłane zostaną do probierni dla stopienia i zamiany na gotowiznę, pozostałe zaś zakwalifikowane będą do sprzedaży.

= Począwszy od dnia 8-go lutego odbywać się będzie w oddziale banku państwa w Łodzi licytacja na sprzedż rozmaitych towarów, zastawionych w miejscowym magazynie i niewykupionych w terminie.

= Z literatury.

* *Tygodnik ilustrowany* zamieszcza życiorys i portret Jana Wiktora Grejma, młodego i utalentowanego, lecz niestety przedwcześnie zgasłego artysty-malarza.

Ś. p. Grejm, rodem z Kamieńca, był synem tamtejszego fotografa, a zarazem zasłużonego archeologa i numizmatyka.

* Książka zbiorowa na cześć Wóycickiego już wkrótce daną będzie do druku.

Kierownik wydawnictwa, p. Adam Pług, już jest w posiadaniu prawie wszystkich artykułów, jakie mają się złożyć na osnowę tej publikacji.

= Z teatru i muzyki.

* Żółkowski gra jutro Stockfindla w „Naszych zięciach" Zalewskiego.

W przyszłym tygodniu z udziałem znakomitego artysty dane być mają dwie komedje: „Sztuka przypodobania się" i „Uściskajmy się".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego ogłosi trzy dramaty: na poniedziałek „Mazepę" Słowackiego, na piątek „Arrję i Messalinę" Wilbrandta i na niedzielę „Hrabiego Essexa" Laubego.

* Na jutro zapowiedziana jest w salach redutowych połączonych z salą teatru Wielkiego piąta maskarada, podczas której przedstawioną będzie o północy w teatrze Rozmaitości jednoaktowa krotochwila Stanisława Dobrzańskiego p. t., „Wujaszek Alfonsa."

* Dowiadujemy się, że p. Tatarkiewicz, reżyser dramatu i komedji, udaje się za trzytygodniowym urlopem do Paryża, w zamiarze zwiedzenia tamecznych wielkich teatrów.

Wyjazd nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

Czynności reżyserskie przez czas nieobecności pana Tatarkiewicza sprawować będzie podobno p. Ładnowski.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazów Józefa Brandta została dopełnioną dziełami „Odpoczynek" oraz „Tatarska horda z łupem" (własność p. Witolda Horodyńskiego).

* Wystawa obrazów Józefa Brandta trwać będzie tylko do d. 8-go lutego r. b., zaś konkursowa, jak już donosiliśmy, do końca tegoż miesiąca.

* Ostateczny termin nadsyłania obrazów i rzeźb na konkurs imienia ś. p. Józefa Kuryerowa oznaczono na dzień 15-ty marca r. b., ogłoszenie zaś wyroku konkursowego nastąpi d. 19-go tegoż miesiąca.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły dwa większych rozmiarów obrazy: Jana Kausika „Nawiedzenie św. Elżbiety" oraz Jakuba Rosenbauma z Paryża „Kabała".

= Wieczór literacko-artystyczny.

Na dzień 10-ty lutego sala resursy obywatelskiej została zamówioną przez pewne grono osób ze świata literackiego i artystycznego.

Zabawa ma nosić miano literacko-artystycznej i powzięto projekt obrócenia czystego dochodu na cel dobroczynny.

= Bale resursowe.

Obie nasze resursy występują dziś z balami, które nietylko pod względem nazwy różnią się od skromnych wieczorów dwutygodniowych.

Różnica tkwi w późniejszem rozpoczynaniu zabawy, nieograniczonem do pewnej godziny jej trwaniem, wreszcie świetnością tualet.

W resursie kupieckiej wydano przeszło 200 biletów, a w obywatelskiej 340, w tej liczbie 120 damskich.

Można więc z góry przewidywać, iż oba bale udadzą się niezawodnie.

= Z wystawy hygienicznej.

Najlepszą wskazówką spodziewanego powodzenia wystawy hygienicznej jest zainteresowanie się nią licznego grona osób ze wszystkich inteligentnych warstw społecznych.

Oprócz lekarzy, do składu głównego komitetu i licznych podkomitetów, wchodzą pedagodzy, inże-

---

szczędzić, czegoby sobie odmówić. Jeść trzeba, ubrać się trzeba także, mieszkać gdzieś również. No, ale bez piwa, bez tytoniu, można się obyć.

Więc gdy mu się urodziło pierwsze dziecko, zaprzestał wieczornych posiedzeń w piwiarni i odzwyczaił się od palenia cygar.

Marzył? A tak! Marzył o podwyżce pensji, która osładzała jego biedę.

— Jest jeszcze przedemną dwudziestu starszych asystentów, a przed tymi dwudziestu sekretarzy i pięciu radców. Radcy, niemłodzi ludzie, muszą kiedyś umrzeć, a wtedy posunie się szereg w górę. Żeby sobie prędko poszli nażyli się chyba dosyć... ...ne radcy, którzy „marzyli" niegdyś tak samo, jak on, nie śpieszyli się jakoś ze śmiercią. Żyli a żyli, bodaj ich.

Nareszcie „trzasnął jeden kopytami," jak się Pomiderski wyraził, przeniósł się *ad patres*, jak zawołał z radością, gdy mu oświadczono, że powiększono mu pensję o 50 talarów.

Ważny ten wypadek zdarzył się w dziesięć lat po ślubie pana asystenta, który był już ojcem pięciorga dzieci.

Na rachunek tej podwyżki, której się spodziewał, nakupił sukien dla swego „drobiazgu," więc kiedy przyszła rzeczywiście, nie było jej już właściwie.

I znów zaczął pan Pomiderski kalkulować i marzyć.

— Na co mnie co rok nowy tużurek, a żonie nowa suknia — kalkulował. — To zbytek. Nie jesteśmy już młodymi, abyśmy się potrzebowali stroić.

— Na co jeść codziennie mięso—dodawała żona.— Chłopi nie jedzą, a są zdrowsi od nas. Lepiej wychować uczciwie dzieci.

— Masz słuszność, żonusiu. Kto widział opakowywać się mięsem. Ono i tak niezawsze dobre.

Odtąd jadał pan Pomiderski raz na tydzień mięso, a jego dzieci obywały się zupełnie bez tego przysmaku. Chodziły za to do szkoły, uczyły się, biade i wyniszczone, do papierków podobne.

— Gdy mi podwyższą, wtedy powetujemy sobie —pocieszał pan Pomiderski swą rodzinę.

„Podwyżka" pensji stała się jego nadzieją i utrapieniem, osłodą i upiorem. Ścigała go ona ciągle, w dzień i w nocy, rano i w południe, strasząc go lub napełniając radością. Starsi koledzy żyli bez końca, a on czekał i czekał...

*
* *

W pierwszej restauracji małego miasteczka siedziała przy stole, w porze obiadowej, zabawna para.

Na jednem krześle chwiał się staruszek, brzękając łyżką w talerz, a obok niego, na drugim stołku, spoczywał duży, biały pudel, mający przed sobą także całe nakrycie.

Lokaj obsługiwał zarówno pana, jak psa.

— A daj Hektorowi dobry bifsztyk. Wczorajszy był zanadto wypieczony.

— Słucham, panie radco.

— A nie zapomnij o leguminie, Hektor lubi słodkie rzeczy.

— Według rozkazu, panie radco.

— Co wolisz, kotlet cielęcy, czy cąberko zajączka?—zwrócił się staruszek z zapytaniem do pudla.

Pies machnął ogonem, potarł mordę o rękaw pana i zaczął swój talerz wylizywać.

— Spiesz się, Wojciechu, patrz, jaki mój Hektor głodny.

— W tej chwili będzie, panie radco.

Jakiś młody mężczyzna przystąpił do stołu.

— Pan radca zawsze z swoim pieskiem? — zapytał.

— A jakże, mocium panie. Jedyny to dziś mój towarzysz i przyjaciel — odparł radca. — Miałem ci ja kiedyś żonę i dzieci, ale Marynię moją zabrała bieda. Dobre to było kobiecisko, lecz nie wytrwało do końca. Troje dzieci poszło za matką, jeden chłopiec zginął na wojnie we Francji, a drugi przepadł gdzieś w świecie. Posyłałem go do szkół, a kiedy nie mogłem go przeprowadzić przez wszystkie klasy, poszedł szukać szczęścia między obcymi i co się z nim stało nie wiem. Może wróci kiedyś. Szkoda, że go nie ma przy mnie; mógłbym mu teraz dać dobry obiad. Tak to u nas, panie kochany. Kiedy człowiek młody, kiedy posiada zdrowy żołądek, rodzinę i chęć do życia, wtedy nie ma co jeść. Dziś płacą mi pensję, z której mógłbym wychować pięcioro dzieci, lecz stało się to po niewczasie. Co mi teraz po rodzeństwie, co po znacznych dochodach i zaszczytach? Nie mam się z kim podzielić tem szczęściem.

Radca zwrócił się do psa i zapytał:

— A czarnej kawy napijesz się, hę?

Młody mężczyzna zachmurzył się i mruknął:

— Po co ten trup żyje? Dlaczego nie „idzie *ad patres*", lecz zawadza tym, którzy na niego czekają? Byłby już czas, aby ten stary Pomiderski „trzasnął kopytami". Możeby mnie podwyższyli.

Był to także urzędnik sądowy, rozpoczynający dopiero „kalkulowanie i marzenie".

T. J. Choiński.

nierowie, budowniczowie, przemysłowcy i rękodzielnicy, wreszcie wielu właścicieli nieruchomości.

Program wystawy, który niedawno podaliśmy w *Kurjerze*, zostanie w szczegółach znacznie rozszerzony.

Sekcja pedagogiczna w przyszły czwartek, to jest 3-go lutego, odbędzie walne posiedzenie, na którem stanowczy program ważnego działu hygieny wychowawczej zostanie drobiazgowo opracowany.

Niemniejsze zainteresowanie wystawą objawiło się w sferach rękodzielniczych.

W tym dziale zadaniem sekcji będzie przedstawienie w modelach pomieszczeń warsztatowych oraz zastosowanie środków ochronnych dla zdrowia robotników w takich gałęziach rzemiosł, które ujemnie działają na pracujących.

Ponieważ wystawa, mająca trwać cały miesiąc i pociągająca za sobą znaczne wydatki, musi ściągać liczną publiczność, dla urozmaicenia więc będą urządzone: szermierka, zapasy siłaczów, gimnastyka i t. p. ćwiczenia, mające ścisły związek z hygieną.

Dowiadujemy się nadto, iż ma być urządzony osobny dział hygieny teatralnej.

Na czem mianowicie ma się zasadzać owa hygiena teatralna, obecnie objaśnić nie umiemy.

= Sprawozdanie roczne.

Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ogłosiło swój „Rocznik", obejmujący sprawozdanie z działalności tego stowarzyszenia za rok 1885-ty.

Sprawozdanie to świadczy o kwitnącym stanie osady studzienieckiej i pomyślnym w ogóle obrocie interesów Towarzystwa, pomimo że rozwój jego działalności paraliżuje w pewnej mierze niepunktualność i nieakuratność w opłacaniu składek przez członków.

Dochody ogólne Towarzystwa wynosiły w roku sprawozdawczym 14,921 rs. 57 kop., czyli więcej o 828 rs. 7 kop. niż preliminowano, wydatki zaś ogólne 2,826 rs. 90 kop., czyli o 723 rs. 10 kop. mniej niż przewidywano.

Osada miała specjalnych dochodów 16,214 rs. 58½ kop., tj. o 3,435 rs. 14½ kop. mniej, niż miano nadzieję osiągnąć, niedobór ten jednak pokryty został oszczędnością osiągniętą na wydatkach osady w kwocie 3,495 rs. 35½ kop., wydatki te bowiem ogółem wynosiły tylko 26,310 rs. 22½ kop.

Ogólne zestawienie dochodów i wydatków wykazuje przewyżkę w dochodach w kwocie 1,999 rs. 3 kop., remanent zaś w gotowiźnie wynosił 3,918 rs. 80½ kop., a cały fundusz remanentowy 5,746 rs. 63 kop.

Wartość majątku ruchomego i nieruchomego osady w Studzieńcu podana jest w sumie 130,490 rs., kapitały wieczyste wynoszą 36,060 rs., rezerwowe 34,990 rs.

W ciągu trzechletniego okresu, kapitały Towarzystwa powiększyły się o 25,000 rs.

Z początkiem roku sprawozdawczego było w zakładzie 135 wychowańców, w ciągu roku przybyło 46, ubyło 27, pozostało na r. z. 154-ch.

Ciekawym działem „Rocznika" jest zamieszczone w części literackiej Sprawozdanie z 3-go kongresu międzynarodowego penitencjarnego w Rzymie, na którem Osady rolne reprezentował członek komitetu p. Aleksander Moldenhawer.

O tem, że osada studzieniecka i działalność Towarzystwa osad rolnych zwróciła na tym zjeździe szczególną uwagę i była przedmiotem zaszczytnego wyróżnienia, wspominaliśmy już wielokrotnie w swoim czasie, na tem więc miejscu powtarzać się nie będziemy.

Uzupełniają „Rocznik" sprawozdania administracji zapisu ś. p. Kajetana hr. Kickiego.

= Z przytułku żebraczego.

Fundusz na rzecz przytułku zbierany wynosi obecnie poważną sumę 9804 rs. 24½ kop.

Nadto wielu kupców i przemysłowców tutejszych złożyło dary w naturze, a mianowicie: w mące, kaszy, mięsie, warzywach, nafcie itp.

Liczba pensjonarzy w dniu wczorajszym doszła do 105, a mianowicie 39 mężczyzn i 66 kobiet.

W środę przyszłego tygodnia, t. j. 2-go lutego, cyrk Schumana daje przedstawienie, z którego połowę dochodu przeznacza na rzecz przytułków żebraczych.

= Sprzedaż zabytku.

Przed kilku dniami nabyto w Warszawie do muzeum South Kensington, kosztowną skrzynkę w postaci kapliczki.

Sprzęcik jest hebanowy, okładany kością słoniową i drzewem różowem.

Drzwiczki jak w tryptyku od strony wewnętrznej mają piękne malowania na blasze.

Zamki są starej roboty, kosztownie inkrustowane.

Ajent zajmujący się kupnem zapłacił około 300 funtów złotem za ten piękny okaz, który od dwóch wieków był w posiadaniu jakiejś rodziny, stanowiąc ołtarzyk domowy.

= Kosztowna niespodzianka.

Pewna para nowożeńców, hołdując modnemu, chociaż powiedziawszy nawiasem niewłaściwemu z wielu względów zwyczajowi, udała się zaraz po ślubie za granicę w zamiarze przepędzenia kilku tygodni na obczyźnie.

Nowożeńcy wyjeżdżali pociągiem kurjerskim wprost do Drezna, o czem wiedząc p. ***, przyjaciel i drużba, poradził młodej parze stanąć w hotelu Bellevue i do właściciela rzeczonego hotelu wysłał z Warszawy depeszę następującej treści:

„Przygotować dla nowożeńców apartament i w ogóle świetnie wystąpić."

Nic dziwnego, iż taka depesza wywołała ruch w całym hotelu, a właściciel postanowił nie żałować kieszeni „polskiego grafa".

Sam oczekiwał na dworcu kolejowym z bukietem w ręku, a bystrem okiem poznał młodą parę.

W hotelu schody były przybrane kwiatami, a na pierwszem piętrze urządzono apartament, złożony z czterech pokojów, pełen bukietów, wieńców, girland i t. p.

Wykwintna wieczerza, z towarzyszeniem orkiestry dopełniały całości.

Pan młody nie okazywał jednak takiej radości, jak młoda małżonka, gdyż ciągle myślał ile też to będzie kosztowało.

Jakoż na drugi dzień zażądał rachunku, który uczynił okrągłe 400 marek...

O targowaniu się nie mogło być mowy, więc p. X., uiściwszy należność z dodatkiem sutych napiwków dla ustawionej rzędem służby, opuścił wbrew zamiarowi Drezno, udając się do Wiednia.

Nowożeńcy o tydzień przyśpieszyli swój przyjazd, gdyż rachunek hotelowy w Dreznie naruszył mocno zamierzony budżet kosztów podróży poślubnej.

Pan X. nie jest teraz wcale wdzięczny przyjacielowi, który, może nie przewidując skutków, urządził mu nazbyt kosztowną niespodziankę.

= Wydziedziczenie.

Rzadki fakt prawnego wydziedziczenia dzieci z zachowaniem wszelkich form prawnych został w tych dniach spełniony.

Pan *** udowodnił szeregiem wielu bolesnych faktów, iż dwie córki zamężne nie zasługują na to, aby dziedziczyły po nim dość znaczny majątek.

Nie przytaczamy tych dowodów, są one bowiem nadto wstrętne, aby je ujawniać nawet z zachowaniem bezimienności.

Mimowoli przypominają się tu losy szekspirowskiego Leara.

Fakta wiarogodne, nie podlegające zaprzeczeniu, okazały się dostateczne, sąd więc zatwierdził akt wydziedziczenia.

Jednocześnie p. *** adoptował dalekiego krewnego, któremu nadał swoje nazwisko z przekazaniem całej fortuny.

= W jednym domu.

Na Podwalu pod nrem 24-ym, w dwóch mieszkaniach jednocześnie spełniono znaczniejsze kradzieże.

Z mieszkania M. Skrzyńskiej, właścicielki szynku, skradziono 250 rs. gotowizną i wyroby tabaczne na sumę kilkunastu rubli.

Stróżowi tegoż domu, Józefowi Brzechnikowi, zostały skradzione dwa zegarki, całkowita garderoba i 45 rs. w gotówce.

Złodzieja w osobie J. R., zamieszkałego w tym samym domu, wykryto i część łupu odebrano.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym na Siennej pod nrem 78-ym znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej ze śladami gwałtownej śmierci.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zamach samobójczy.

W dniu onegdajszym przybył do Warszawy K. S., obywatel ziemski z piotrkowskiego, i zamieszkał u krewnych na Nowej-Pradze.

W parę godzin później p. S. udał się na spoczynek, prosząc aby mu napalono w piecu.

Około północy p. M. przechodząc przez pokój sąsiadujący z tym który zajmował S., poczuł zapach czadu.

Przypomniawszy sobie, iż kuzyn kazał w piecu napalić, chce wejść do jego pokoju, drzwi jednak były na klucz zamknięte.

Po długich usiłowaniach drzwi wyważono i znaleziono p. S. bez zmysłów.

Było to rozmyślne zaczadzenie, dzięki jednak energicznej pomocy p. S. został uratowany, chociaż stan jego zdrowia jest jeszcze groźny.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru była znaczna strata majątkowa z powodu przegranego procesu, o czem p. S. dowiedział się zaraz po przybyciu do Warszawy.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Złotej pod nrem 37-ym, sześcioletni Wacław Rubach, przewrócił lampę.

Biedny chłopiec uległ bolesnym poparzeniom rąk; ogień wynikły z powodu rozlania nafty domownicy ugasili.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na Pradze pod nrem 174-ym, w jednem z mieszkań zerwała się lampa i wynikł pożar.

Zanim ogień dostrzeżono, spaliło się parę sprzętów.

ZE ŚWIATA.

× **Wystawa przemysłowo-rolnicza w Krakowie** zapowiada się świetnie; ministerja handlu, oświaty i rolnictwa, tudzież rady miast powiatowych przyrzekły poważne subwencje. Dyrektorem wystawy jest dr. F. Jakubowski. Komitet poczynił starania o pozyskanie arcyksięcia Rudolfa na protektora wystawy.

× **We Lwowie**, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Mochnackiego, utworzyła się filja głównego komitetu wystawy krajowej w Krakowie.

× **Bal polski w Wiedniu** odbędzie się w d. 14 ym lutego. Urząd gospodyń przyjęły: Felicja hr. Clavy, ks. Marja Czartoryska, pani Dunajewska, hr. Horroch, pani Wilma Kalay, hr. Marja Krasicka, Elżbieta hr. Potocka, pani Romerowa, Irma hr. Taafe, baronowa de Vaux, Lanckorońska, hr. Matylda Windischgraetz, hr. Jadwiga Wodzicka, pani Zofja Wysocka i pani Ziemiałkowska.

× **W Poznaniu** odbyło się w d. 27-ym b. m. doroczne zebranie członków Towarzystwa przyjaciół nauk, pod przewodnictwem p. Antoniego Przyłuskiego. Sprawozdanie odczytał hr. Engeström, sekretarz zaś p. Köhler wyjaśnił stan majątkowy instytucji. Prezesem Towarzystwa jest hr. Cieszkowski.

× **Na śmierć** skazał sąd przysięgłych w Gnieźnie robotnika Antoniego Krępskiego za zabójstwo rządcy dóbr pod Wrześnią.

× **Pomnik Lessinga**, który ma stanąć w Berlinie, spotyka ten sam los, co krakowski pomnik Mickiewicza. Komitet, który rozpisał konkurs na projekty do pomnika, wynagrodził wprawdzie trzy nadesłane modele, mianowicie rzeźbiarza Siemeringa, Lessinga i Hilgersa, lecz nie uznał żadnego z nich za godny do reprodukcji.

× **Na zebraniu pedagogicznem w Ham**, w Westfalji, odczytał prof. Liebrecht referat o stanie wykładu języka niemieckiego za granicą. Kiedy przyszła kolej na kraj nasz, referent wyraził się, że język niemiecki u nas zajmuje szersze stanowisko niż w innych okolicach, przeważnie jednak wykładany przez kobiety, niedość wyczerpująco jest traktowanym. Liebrecht ubolewał, iż prócz Bronikowskiego, Hofmana i Minasowicza, Polska nie wydała ani jednego wierszopisa niemieckiego. Na pociechę szanownego męża nadmieniamy, że utwory beletrystyczne polskie dobrze na język niemiecki przekładali: Kurtzman i pani Ehrlichowa, urodzeni nad Wisłą. Elsner, Woyke, Jordan i König, wszyscy z Królestwa, tłómaczyli naszych poetów z powodzeniem Brak miejsca nie pozwala nam na dalsze uzupełnienia

× **W Paryżu** odbyła się niedawno licytacja pamiątek po cesarzowej Józefinie, a w szczególności rozmaitych szczegółów, zdobiących niegdyś zamek w Malmaison. Pomiędzy innemi sprzedano kilka rękopisów, kreślonych dłonią Białopiotrowiczowej za dyktandem cesarzowej. Wiadomo, że pani ta, z domu ks. Gedroyciówna, była damą honorową na dworze cesarzowej Józefiny.

× **W Turynie** spadły duże śniegi, skutkiem czego, przy 12-stopniowym mrozie utworzyła się wyborna sanna. Sport ów, dotąd we Włoszech prawie nieznany, znajduje wielu zwolenników.

× **Uniwersytet tomski**, na Syberji, rozpocznie działalność swoją w jesieni r. b. Kolegjum profesorskie już uformowano.

× **Damską straż ogniową** posiada już i Liwerpool. Straż ta oddaje miastu, posiadającemu także męską drużynę ochotniczą, wielkie usługi. Odznacza się ona energją i nieustraszoną odwagą. Na czele straży stoi młoda nauczycielka z Drezna.

× **W Howell**, w Ameryce północnej, umarła murzynka, nazwiskiem Eldrigde, która była dla miejscowych lekarzy zagadką. Na nogach jej ukazały się w wieku późniejszym białe plamy, które powiększając się ciągle, pokryły całe ciało. Przy końcu życia była murzynka tak biała, jak gdyby pochodziła z rasy kaukaskiej. Lekarze nie umieją sobie tego zjawiska wytłómaczyć.

× **Pułkownik Miguel Lopez**, znany niegdyś zdrajca cesarza Maksymiljana, skończył nędznie swój marny żywot. On to wydał swojego monarchę republikanom za 10,000 pezos, doprowadzając ich do samej sypialni arcyksięcia. W chwili, gdy dokonał zdrady, odezwał się jeden z oficerów republikańskich, wskazując na Lopeza: „Takimi ludźmi posługuje się rewolucja, lecz pozbywa się ich, gdy przestają być potrzebni." Zdrajca wiódł odtąd marny żywot, wzgardzony przez wszystkich.

× **Nowy sposób płacenia komornego** wymyślił sobie jakiś dowcipny amerykanin. Ogłosił on w gazetach nowojorskich następną odezwę: „Każdemu, kto mi przyśle 20 centów, powiem w jaki sposób płaci się bez kłopotu zaległe komorne. Ponieważ takich 20-centówek nadeszło wielkie mnóstwo, przeto pokrył niemi dowcipniś swój dług, a interesowanym odpowiedział nowem ogłoszeniem tej treści: „Proszę zrobić, jak ja uczyniłem."

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander Józef **Adler,** b. artysta dramatyczny teatrów warszawskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 58, w dniu 27-ym stycznia 1887 roku przeniósł się do wieczności. Pogrążony w ciężkim smutku syn wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 30-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele dnia 4-go lutego o godzinie **10-ej** zrana. 2—333—

† Ś. p. Ludwik **Karmański,** b. urzędnik dr. ż. w. w. i w. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 28-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 76. Pozostali synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. 2—344

† Dnia 31-go stycznia, tj. w poniedziałek, w kościele Narodzenia Naświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny **Zielińskiej,** odprawi się żałobna wotywa za spokój jej duszy, na którą pozostały brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —326—

† Za spokój duszy ś. p. Konrada **Kieszczyńskiego,** b. urzędnika płockiego oddziału Banku Państwa, zmarłego w dniu 27-ym stycznia r. b. w Płocku, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, we wtorek, to jest dnia 1-go lutego r. b., o godzinie **10-ej** zrana, na które siostra z bratem zapraszają kolegów i znajomych. 2—335

† Wczoraj, jako w dniu imienin zgasłej w końcu 1885 roku ś. p. Karoliny, 1-go ślubu hrabiny Franciszkowej Potockiej, 2-go ślubu **Rostworowskiej,** w kościele panien kanoniczek, odprawione zostało żałobne nabożeństwo.

Najznakomitsze damy miasta naszego, oraz mnóstwo osób do wszystkich warstw społeczeństwa należących napełniały świątynię, w której w czasie odprawianych mszy świętych dały się słyszeć na chórze piękne śpiewy artystów naszych.

Rzec by można, że liczne zebranie to, było nowym hołdem oddanym pamięci tej, której zgon opłakują, i długo jeszcze opłakiwać będą i zamożni, i ubodzy, a która dla niezwykłych swych przymiotów rozumu i serca, wielką po sobie zostawiła próżnię.

W tymże dniu w kościele po-augustjańskim, przy którym istnieje ochrona IX imienia ks. Baudouina, a której zmarła ś. p. Karolina przez długi szereg lat była opiekunką i dobrodziejką, dzieci z tejże ochrony w czasie odprawionej mszy świętej zanosiły za nią do nieba gorące modły.

Cześć pamięci, pokój popiołom tej zacnej i nieodżałowanej pani. —333—

† Wszystkim, którzy łaskawie raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. Elżbiety z Czabanów **Góralewskiej,** pozostały mąż wraz z siostrą i szwagrem składają serdeczne „Bóg zapłać.” —324—

Z Cesarstwa.

Organ ks. Bismarka, *Norddeutsche allgemeine Zeitung,* zaprzeczył kategorycznie doniesieniom *Daily News* o tem, że Niemcy zdecydowały się zwrócić się do Francji z żądaniem objaśnień co do koncentracji wojsk. Z Paryża nadeszło także zaprzeczenie, zwalające winę tych posłuchów na prasę angielską, która jednak w rzeczy tej niezupełnie jest winną, gdyż pogłoski, o których mowa, jak zapewnia *Now. wr.,* nie wyszły z Londynu. Pierwsze wywołały popłoch gazety niemieckie, aby gabinetowi berlińskiemu nastręczyć przyzwoity powód do zamierzonych różnych środków, jak np. zakaz wywozu koni. Z gazet niemieckich rzecz ta przeszła do pism francuskich. Nie można jednak uważać za niezasłużone wyrzutów, robionych przez dzienniki francuskie londyńskim zwiastunom koniecznej wojny franko-niemieckiej, w razie gdyby jen. Boulanger nie podał się do dymisji. Że powtarzając z nieprzychylnemi dla Francji komentarzami niepokojącą dla całej Europy wiadomość, prasa londyńska rzeczywiście chciała się przyczynić do wywołania wojny francusko-niemieckiej, to jest rzecz niewątpliwa. *République française* robi bardzo słuszną uwagę, że aby istotnie zapobiedz wojnie, Anglja powinnaby wyrzec się swojej polityki bułgarskiej, Battenberga, Stambułowa i stawiania oporu Rosji. „Nie potrzeba chyba dowodzić, że gdyby obecnie wybuchła wojna między Francją a Niemcami, rząd angielski nabrałby wiary w możliwość niedopuszczenia obecnego rozwiązania kwestji bułgarskiej, tak bardzo niezgodnego z życzeniami margr. Salisburego. Dlatego też pragnąć należy, aby zaprzeczenie *Nordd. allg. Ztg.* było szczerem. Nie można przecież przewidywać, aby po niem umilkły wojownicze wieści ostatnich dni. Wybory do parlamentu niemieckiego jeszcze się nie rozpoczęły, a półurzędowa prasa niemiecka nie wyrzeknie się chyba dogodnego środka oddziaływania na umysły wyborców. Po dawnemu w niej będą się ukazywały rozmyślnie niepokojące pogłoski o przygotowaniach wojennych Francji, które tak dobrze usprawiedliwiają wzajemne przygotowania Niemiec. W gruncie rzeczy *Nordd. allg. Ztg.* powiada tylko, że dotąd rząd niemiecki nie powziął zamiaru zwrócenia się do Francji z podobnem zapytaniem. Nic więc nie przeszkadza innym półurzędowcom robić aluzje, że skoro zamiar nie został jeszcze powzięty, to może być powzięty jeśli nie dziś, to jutro. Wystarczy to do utrzymania niepokoju, i dopóki nie ustaną rozprawy o możliwości zapytania, rząd francuski przez samą swoją powściągliwość i pozorną obojętność na te pogłoski będzie dolewał oliwy do ognia.”

Delegaci bułgarscy, piszą *Petersburskija wiedomosti,* przysłali do Sofji szczegółowe sprawozdanie z swojego pobytu w Rzymie i z swoich rozmów z wysoko tam postawionemi osobami. W sprawozdaniu tem piszą jakoby z tego co im mówił minister Robilant nie wiał bynajmniej taki chłód, jak z rad danych im w Paryżu. Minister włoski nietylko że ich przyjął uprzejmie, ale nadto powoławszy się na swoje mowy parlamentarne, powtórzył im po kilka razy, że Włochy, jak były, tak i pozostaną po stronie mocarstw broniących swobody i niezależności Bułgarji i że pod tym względem rejencja może śmiało polegać na jego polityce. W Sofji rezultat rozmowy delegatów z ministrem jest uważany jako ważny dla Bułgarji sukces.

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Z Bukaresztu telegrafują do dzienników wiedeńskich, że Zachar Stojanow, który był jednym z najczynniejszych uczestników przewrotu 18-go września 1885 go roku, przed swoim wyjazdem z Sofji, mówił wielu osobom, że według jego przekonania, obecne położenie rzeczy, choćby się nawet przeciągnęło, nie potrwa przecież dłużej, jak do wiosny. Zarówno przyjaciele rejencji, jak i cankowiści, spodziewają się nowych ważnych wypadków na półwyspie bałkańskim.”

Z ostatniej poczty.

Germania utrzymuje, że pogróżki ks. Bismarka, jakoby Ojciec św. zamierzał zawezwać centrum katolickie do głosowania za siedmioleciem lub też przygotowywał list pasterski, wzbraniający duchowieństwu wszelkiego udziału w życiu politycznem, nie ma żadnej podstawy. Zdziwiła ona nawet w Watykanie, który, zdaniem *Germanji,* wytrwale stać będzie przy zasadzie niemieszania się do polityki wewnętrznej. Tenże sam organ donosi, że projekt noweli kościelno-politycznej, której wniesienie do sejmu pruskiego zapowiedziała mowa tronowa, nadszedł do Rzymu i przyjętym został przez Kurję. Nowela mieści ważne ustępstwa na rzecz kościoła, wszakże nie może być uważaną za wyczerpującą „rewizję” ustawodawstwa majowego.

Kalczew przybył do Sofji w nocy z środy na czwartek; tejże nocy inni dwaj członkowie deputacji bułgarskiej, Grekow i Stoiłow, wyruszyć mieli dopiero z Brindisi w podróż do Konstantynopola.

Popolo Romano donosi, że onegdaj wyruszyły do Massawy cztery kompanje piechoty i kompanja pionierów z dwoma działami górskiemi. Wsiądą one d. 1-go lutego w Neapolu na okręt „Umberto”.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przybyli tutaj ministrowie węgierscy, celem uczestniczenia w obradach nad budżetem armji i praktycznem wykonaniem ustawy o landsturmie. W gabinecie węgierskim grozi wybuchnąć przesilenie z powodu znanych różnic w zapatrywaniach na szczegóły odnowić się mającej ugody węgiersko-austrjackiej. Widoki tejże polepszyły się; rząd węgierski czuje to, że w razie dalszego uporu konwersja renty byłaby niemożliwą, a wybory mogłyby wydać rezultat niepomyślny dla rządu. Rząd przedlitawski w sprawie nafty przyjął postawę energiczną.

Berlin 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Podczas koncertu dworskiego cesarz Wilhelm w rozmowie prywatnej przyznał wprawdzie, że ma być powołanych pod broń 72,000 rezerwistów, dodał wszakże, iż stanie się to wyłącznie celem odbycia ćwiczeń z nowemi karabinami rezerwowemi.

Berlin 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* oświadcza, że urzędowe sfery w Berlinie dążą bezwątpienia szczerze do utrzymania pokoju, w Paryżu zapewne także. Obawy o pokój nie są wyrazem stosunków urzędowych.

Berlin 29 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Księżna Wilhelmowa pruska dzisiejszej nocy powiła czwartego syna.

Z sądów.

Bójka i usiłowane oszustwo.

Pan Izrael P., właściciel kilku olbrzymich kamienic, otrzymał nakaz egzekucyjny przeciw lokatorowi S., o należne mu komorne w kwocie rs. 12.

W dniu terminu egzekucyjnego S. zgłosiła się do gospodarza i po uiszczeniu należności zażądała pokwitowania.

Ponieważ kancelarja komisarza sądowego znajdowała się w tymże domu, pan P. oświadczył, iż osobiście oznajmi o uregulowaniu długu i zaraz z p. S. udał się do komornika.

Tu jednak zmienił pierwotnie powzięty zamiar, oświadczył bowiem, że żadnych pieniędzy nie otrzymał.

Uniesiona takim fałszem, a krewka S., porwała ze stoła wielki kałamarz, którym cisnęła w głowę „pana gospodarza”.

Ten ostatni z twarzą zalaną inkaustem rzucił się na przeciwniczkę.

Komisarzowi z trudem udało się położyć tamę bójce, po skończeniu której p. P., obawiając się zapewne następstw oświadczył, iż pieniądze otrzymał.

Ostatni akt „nieporozumienia“ rozegrał się w dniu wczorajszym w sądzie pokoju oddziału VIII-go.

P. Izrael L., oskarżony przez komisarza sądowego o bójkę wszczętą w jego kancelarji, oraz usiłowane oszustwo, został skazany na siedm dni aresztu policyjnego.

Uwolniona od odpowiedzialności lokatorka występuje z oddzielną akcją przeciw chciwemu gospodarzowi. *R.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani L. A.*—Niepodobna nam drukować takich informacyj, których pierwszy lepszy przechodzień na ulicy z łatwością udzielić może.

— *Pani E. V.*—Wszystkie przytoczone przez panią imiona, jak *Marion, Manon, Madelon, Louison, Ninon,* mają końcówki męskie. Zacytowanemu krytykowi francuskiemu Augustowi Vitu tytuł *Francillon* nie podobał się właśnie z powodu końcówki męskiej. W polskim języku mamy także podobną końcówkę, np. *Maryś, Małgoś* i t. p., wątpimy wszakże, czy tłómacz polski najnowszej komedji Dumasa będzie mógł użyć takiej formy, ażeby wiernie oddać tytuł oryginału.

— *Pani J. K.*—Munolas oznacza ludzi z klasy rękodzielniczej, prowadzących życie rozrzutne. Rewolwer jest dziś bronią powszechną w Hiszpanji. Nóż jednak na południu bywa w użyciu. Wiele pod względem tym szczegółów znajdzie pani u Gulissa.

— *Prenumeratorowi.*— Obecnie gimnastyka pokojowa wychodzi w dodatkach do *Świtu.* Liczne materjały znajdą się w *Przewodniku* wydawanym przez lwowskiego „Sokoła”. Zresztą odsyłamy pana do podręczników Madejskiego, Starka, Olszewskiego, Majewskiego i t. d. O tuszy pisał po polsku dr. Kaufman, stale ordynujący w Marjenbadzie.

— *Interesowanemu.*— Na lat 60. Pierwsza emisja zostanie spłaconą w r. 1925, druga w 1927-ym.

— *Panu Bronisławowi N. w Siedlcach.* — Dodatki książkowe pism tygodniowych nie mogą być prenumerowane oddzielnie.

— *Panu P. Sz. w Fastowie.*—Wydanie wielkiej encyklopedji byłoby rzeczywiście dla bardzo wielu osób pożądanem, czy jednak pokryłoby koszta, jest to rzecz bardzo wątpliwa. Wydawnictwo „Encyklopedji” Orgelbranda większej zaczęło się bardzo pomyślnie, ale później ze zmianą okoliczności szło pod względem materjalnym o wiele słabiej i tylko wysileniem nakładcy mogło być doprowadzonem do końca. Ten przykład odstrasza wydawców od podejmowania nakładu, obliczanego na dłuższy przeciąg czasu. W każdym razie w nowem wydaniu encyklopedja musiałaby być przerobioną, uzupełnioną i zredagowaną nanowo, co podniosłoby jeszcze bardziej koszta wydawnictwa oraz ryzyko przedsiębiorstwa.

— *Panu L. D. B. w Kl.*—Kwestja nie jest sporną. Pionek z pierwotnej swojej pozycji ma prawo zawsze posunąć się o dwa pola, ale może być bitym w drodze przez pionka strony przeciwnej, tak jakby na polu przeskoczonem się zatrzymywał. Przeciwnik wówczas stawia swojego pionka na polu przeskoczonem. Żadna inna figura bić pionka w taki sposób nie może. Rozumie się, że przeciwnikowi wolno nie korzystać z tego prawa.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panią Leokadję Tatarkiewiczową* zawiadamiamy, iż podanego przez nią jeszcze w d. 25 ym b. m. ogłoszenia nie zamieściliśmy, ponieważ nie ma na nim adresu i prosimy zgłosić się do kantoru, celem uzupełnienia.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 29 go stycznia 1887-go r.

Sytnacja giełdowa od wczoraj nie zmieniła się wcale, jak było źle wczoraj, tak i dzisiaj — tembardziej, że już wczoraj po giełdzie w Berlinie usposobienie dla rubli było jeszcze słabsze i wyżej 187 nie płacono. Dziś szacowania trzymały się 187.50, a kursa u nas były nieco wyższe od wczorajszych, chociaż ta sama co zwykle przyczyna, brak pokupu, nie pozwoliła dosięgnąć do poziomu przez berlińskie wskazówki oznaczonego.

Za weksle krótkoterminowe na Berlin 53.40 żądano i płacono za niewielkie sumy 53.35 i 53.30 — w końcu można było ulokować po 53.27½—stosunkowo za nisko. Długoterminowemi żadnych interesów nie robiono.

Na pomniejsze miasta niemieckie również bez tranzakcyj.

Na Londyn 10.76½ i 10.76 płacono—po 10.78 żądano i po 10.75 poszukiwano.

Na Paryż bez obrotów 42.90 żądano.

Na Wiedeń 85.25 i 85.20 zapłacono za pewną drobną sumkę, 85.40 żądano.

Ogół obrotów bardzo skromny.

Papierami również bardzo niewiele interesów zrobiono.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.25 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 99.35, również nominalnie.

Listy zastawne ziemskie serji I kupowano po 101, żądano za I, II, III i IV 101.30. Serja V po 100.50 ofiarowywana, kupowaną była po 100.25.

Listy miejskie 100, 99.40 i 98.60 za III i IV—bez tranzakcyj.

Obligi 95.75 i 95.50.

Listy łódzkie 96.75, 96.25 i 96.

Listy wileńskie 5% procentowe 94.50 w żądaniu.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie niezdecydowane. Ruch żaden. *J. Wl.*

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Rynek cukrowy w ostatnim tygodniu ożywił się nieco — jeżeli nie pod względem wielkości tranzakcji, to przynajmniej pod względem cen, które choć trochę podnosić się poczęły.

Zapotrzebowania mączki z Cesarstwa są trochę większe, żądania więc wzrosły, a w następstwie i za rafinadę żądano też cen nieco wyższych.

Notowano więc:

Hermanów	2.45.
Oryszew	2.45.
Leonów	2.45.
Inne marki polskie cienko krystaliczne	2.40—2.42½.
Marki grubokrystaliczne rosyjskie	2.35—2.40.
Kostki po	2.40.
Mączka również wyżej na wagony	2.05—2.10.
Na pojedyncze worki	2.15.

Zdaje się, iż widoki na przyszłość są nieco lepsze, chociaż roszeszły się już wieści o nowem osłabieniu usposobienia w Kijowie.

Na rynkach zagranicznych—w Magdeburgu i Gdańsku—usposobienie dla cukru słabe. *J. Wl.*

TEATRA

Wielki. Dziś: „Gioconda“. Jutro: „Indje”.—*Rozmaitości.* Dziś: „Figiel Benvenuta” i „Sztuka przypodobania się”. Jutro: „Nasi zięciowie”.—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Gennaro”. Jutro: „Gennaro“.

SZARADA.

Pierwsze litera, *drugich* miejcie wiele
We własnej szkatule. *Wszystko* jest to ziele.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 23.

Kosmopolityzm.—Lekkomyślność.

1) KopeĆ.
2) OleŚ.
3) SiroccO.
4) MassilloN.
5) OstropoL.
6) PierŚ.
7) OrbignY.
8) LithospermuM.
9) IntrobbiO.
10) TerstenjaK.
11) YuslIK.
12) ZaporożE.
13) Mac-connelL.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Bassak, A. Korytyński, M. Paszkowska, J. i L. Pürschel, W. Segel, J. Neumark, H. Grützhendler, L. Neuding, M. Lewińska, Z. Rundo, K. Silberstein, S. Ritterbaum, Daniel Böhm, J. Silberman, B. Juszkiewicz, Wacł. i Wanda Rydzykowscy, W. Chrzanowski, M. Mamroth, W. Pomidorkowski, O. Niemczyński.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pp. Adamowi O. z Aleksandrowa i Tomkowi z Bielan.*— Po pewnem zmodyfikowaniu, szarady panów będą umieszczone.

— *Panu Woyczyń.*—Nie możemy szarad umieszczać raraz po ich otrzymaniu, bo miejsce na nie raz jeden tylko na tydzień mamy w *Kurjerze.* Kiedyś więc i pańskie będą umieszczone, prosimy tylko o cierpliwość.

— *Panu H. Kropiwko.*—W ostatniem zadaniu szachowem pomyłki nie ma.

— *Pp. S. Mach., H. Hersz., H. Grütz.* — Nadesłane zadania umieszczone nie będą.

— *Pp. Szymonowi F. i Rychw.* — Nadesłane przez panów logogryfy nie będą umieszczone.

— *Panu Stanisławowi Majerowi.*—Nie są wynagradzani.

— *Panu Konstantemu L.*—Szachownica nadesłanego zadania konikowego jest za duża, szpalta bowiem naszego pisma nie może pomieścić więcej nad 8 klatek w szerz, pańskie zaś zadanie mieści ich 12. Zadanie tedy konikowe zamieszczone nie będzie, co zaś do logogryfów, te może kiedyś zużytkujemy, zastrzegając sobie jednak prawo poczynienia w nich pewnych małych przeróbek. Ponieważ bardzo wiele logogryfów innych autorów czeka już długo kolei ukazania się swego w druku, terminów więc, w którym umieszczone będą pańskie logogryfy, oznaczyć nie możemy.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Magistratu m. Warszawy o licytacji w lombardzie przy tymże istniejącym, na zastawione a nie prolongowane we właściwym czasie fanty, zamieszczonem w numerach: 14, 21 i 28 *Kur. Warsz.* mylnie wydrukowano datę rozpoczęcia licytacji, powinno bowiem być: ***3 (15) Marca.***

OGŁOSZENIE
kantoru Banku Państwa w Warszawie.

Na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 3 czerwca 1885 roku o organizacji b. Banku Polskiego na Kantor warszawski, a miejscowych jego oddziałów— na oddziały Banku Państwa, uskutecznia się między innemi likwidacja operacyj otwartych kredytów i pożyczek na zastaw papierów procentowych, podlegających sprzedaży w razie niewykupienia w terminie zastawów lub też w razie niezapłacenia w czasie właściwym zaliczeń na otwarte kredyta.

W skutek tego kantor Banku Państwa w Warszawie, uprasza wszystkie osoby, które z tytułu powyższych operacyj miały stosunki z b. Bankiem Polskim i jego oddziałami, aby do 1 (13) marca b. r. uregulowały ostatecznie swoje rachunki, a mianowicie aby spłaciły przypadające od nich należności i odebrały złożone na zabezpieczenie papiery procentowe lub też przeniosły je na odpowiednie rachunki, według zasad Banku Państwa do kantoru w Warszawie, lub do właściwych oddziałów Banku Państwa.

Po upływie rzeczonego terminu, wszystkie papiery procentowe, pozostałe na nieuregulowanych rachunkach otwartych kredytów i pożyczek, sprzedane zostaną podług kursu giełdy warszawskiej, resztująca zaś gotowizna, jaka się okaże po zapłaceniu należności przypadających b. Bankowi Polskiemu, przeniesioną zostanie na rachunek bezprocentowy kantoru Banku Państwa, do zgłoszenia się. (133

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Janinie.*
Na tomboli w teatrze będę. (115)

— Na 5-ej maskaradzie będę.
(329) *Anioł.*

— Niebieskie domino z 4-ej maskarady.
Będę. *N. N. N.* (328)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go stycznia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53 40	53.27½
Londyn 1 funt ster. „ „	10.78	10.75
Paryż 100 franków „ „	42 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.30	—.—
„ „ „ m.	101 30	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99 40	—.—
„ „ „ III	98 60	—.—
„ „ „ IV	98 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 75	—.—
„ „ „ małe	94 25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.35	—.—
II „ „ rs. 100	99 35	—.—
III „ „ rs. 100	99 35	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 48¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 155¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop 116
Od Listów likwidacyjnych kop. 61¼
Od Obligów m. Warszawy kop. 139¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 28-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	765	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	495	505
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	255	295
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	50	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 27-go stycznia 1887 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 13½
„ garniec rs. 2 kop. 64½

Dnia 13-go Stycznia 1887 r.

W IMIENIU

NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Sad Handlowy w Warszawie, Wydział Upadłości na posiedzeniu Sądowem w następującym składzie: prezydujący K. K. Mijakowski, członkowie Sądu L. W. Szwede, J. T. Makowski, sekretarz F. K. Podlewski, rozpatrzywszy podanie Konstantego Kościałek, zarządzającego magazynem Spółki Warszawskich Majstrów Krawieckich, Witalisa Krysińskiego i Leopolda Kendzierskiego członków Komitetu Nadzorczego tejże Spółki w dniu dzisiejszym wniesione, dotyczące ogłoszenia upadłości tejże Spółki, postanowił: 1) ogłosić upadłość „Spółki Magazynu Warszawskich Majstrów Krawieckich" i oznaczyć początek upadłości na dzień 13 Stycznia r. b.; 2) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości członka Sądu F. Łapińskiego, a Kuratoram Adwokata Przysięgłego Gustawa Żurkowskiego i wierzyciela Ferdynanda Kessla; 3) delegować Komornika Sądowego Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłej Spółki, znajdującego się w Warszawie w domu pod № 550 przy ulicy Długiej, oraz wszędzie gdzieby się takowy okazał; 4) niniejszy wyrok wywiesić na tablicy w Sali przyjęć Sądu Handlowego i wypis wyroku ogłosić wedle przepisów prawnych; 6) wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej egzekucji.

Oryginał podpisali obecni.—Z oryginałem zgodnie.

Sekretarz (podpisał) **Podlewski.**

Niniejsza kopia wydaje się na zasadzie art. 715 Ust. Post. Cyw. Gustawowi Żurkowskiemu, Adwokatowi Przysięgłemu z akt sprawy wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie dotyczącej upadłości Spółki Magazynu Warszawskich Majstrów Krawieckich.

Warszawa, dnia 14 Stycznia 1887 r.

Towarzysz prezesa **K. Mijakowski.**

Sekretarz **Podlewski.**

SĘDZIA KOMISARZ

massy upadłości Spółki Magazynu Warszawskich Majstrów Krawieckich.

Na zasadzie art. 480 Kod. Hand. wzywa niniejszem wierzycieli tejże upadłości ażeby się w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1887 roku, o godz. 1-ej po południu stawili w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie z dowodami ich tytuł wierzycieli usprawiedliwiającemi, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych.

Warszawa, dnia 15 (27) Stycznia 1887 r.

182 **F. Łapiński.**

N. S. Brüner & Comp.

w Hotelu Europejskim,

polecają świeżo przybyły transport

WACHLARZY

Gazowych, Jedwabnych, z piór strusich na drzewie, szyldkrecie, słoniowej kości i perłowej massie, oraz 187R

Rękawiczek Paryzkich.

BIEDNA PANIENKA

do otrzymania patentu rządowego potrzebuje funduszu, uprasza więc osoby z sercem litościwem o przyjście jej z pomocą. Adres: udzieli Kantor Drukarni A. Pajewskiego, Niecała № 12. 174

Zakład Introligatorski

przy Księgarni Cezarego Wilanowskiego, ul. Bracka Nr 11, przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące. 180

INTROLIGATOR

Marszałkowska № 150, róg placu Zielonego przyjmuje wszelkie roboty w zakres Introligatorstwa wchodzące, wykonywa z wszelką akuratnością, po cenach możliwie nizkich, **praktykant** znajdzie miejsce na stałe. 187

Marja Weryho

Z upoważnienia Władzy otworzyła przy ulicy Chmielnej № 12, mieszk. 5,

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

dla dzieci od lat 4 do 7, w którym obok gimnastyki będą zaprowadzone **pożyteczne gry** rozwijające umysł dziecka.—O czem zawiadamia się osoby interesowane.—Przyjmuje od godz. 10-ej do 12-ej. 195

Sędzia Komisarz Massy Upadłości JÓZEFA ARSZAGI.

Na zasadzie art. 476 i 477 i pod skutkami art. 479 Kod. Handl. wzywa wierzycieli pomienionej massy, ażeby w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., o godz. 10 zrana, stawili się w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów, na syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

Stawający obowiązani przedstawić dowody usprawiedliwiające przypadającą im należność.

Sędzia Komisarz (podpisano).

193R **F. BOBROWSKI.**

Ostrzeżenie.

Niniejszem mam honor zawiadomić wszystkich pozostających zemną w stosunkach handlowych lub mających zamiar wejść w takowe, aby z p. Danielem Gincburgiem nie wchodzili w żadne tyczące się mego interesu umowy, ani nie udzielali żadnych zaliczeń na mój rachunek, gdyż tenże został jeszcze w dniu 20 z. m. z kantoru mego oddalonym. Zarazem ostrzegam aby nikt nie nabywał kwitu z podpisem moim na rs. 25, na okaziciela, albowiem kwit ten oddawna jest wypłacony i takowy mi **z kantoru usunięty został.**

192 **Ignacy Gantzwohl.**

KĄPIELE i PRYSZNIC

urządzone z komfortem

w Hotelu Angielskim,

otwarte codziennie od godziny 8-ej rano do 11-ej w nocy. 184

Potrzebni są

Inkasenci Chrześcianie

z kaucją wynoszącą **sto rubli,** która na żądanie w Banku może być deponowaną, znajomość języka niemieckiego potrzebna.—Oferty proszę składać pod X. Y. w Kantorze niniejszego pisma. 188

80,000

kwart mleka rocznie i tyleż w sąsiedztwie, do odstąpienia na dogodnych warunkach w dom. Raducz p. Skierniewice. Tamże poszukiwany **wspólnik do gorzelni z kapitałem rs. 20,000.** 192R

Budowniczy

Fortyfikacyj Warszawskich,

na lewym brzegu rzeki Wisły, zawiadamia osoby pragnące podjąć się dostawy w ciągu 1887 roku około 30,500 pudów węgla kamiennego, ażeby się zgłosili do Zarządu Budowniczego. (Nowo-Wielka № 11), do godziny 12 w południe, dnia 30 bież. miesiąca, Stycznia, z oznaczeniem cen po jakich podejmą się tej dostawy.—Umowy na dostawę węgla przejrzyć można w Zarządzie od godziny 11-ej do 3-ej po południu. 191

WYNALAZEK. 183

Właściciel dóbr Lucynów, w gub. Siedleckiej zajmując się z zamiłowaniem chemją dokonał wynalazku, który prawdopodobnie okaże się bardzo korzystnym.

Przyrządza on akwarelowe i wodne farby, które pod względem trwałości nie ustępują olejnym, jednak są tańsze i przewyższają takowe czystością barw.

Pierwszemi kolorować można fotografje, litografje i inne przedmioty wprost na fotografji. Sposób kolorowania jest wcale inny niż dotąd praktykowany, malowanie fotografji uskutecznia się w bardzo krótkim czasie, że zaś farby są trwałe, w skutek tego można każdą fotografję łatwo emaljować. Co się tycze farb wodnych, są one wyłącznie przyrządzone na drzewo, tj. drzwi, okna, podłogi i t. p. rodzaju przedmioty, że są tańsze od olejnych i tak samo trwałe jak wyżej powiedziano, nie ulega żadnej wątpliwości. Wynalazek może być sprzedany za 30,000 rs., a pożądańszy byłby jeszcze wspólnik. Okazy widzieć można w hotelu Saskim № 91, zrana od 11—1 i od 4—6.

W Kubańskim Kozackim dywizjonie,

sprzedaje się co miesiąc

25 Sążni drzewa sosnowego.

Wiadomość: w Kancelarji przy ulicy **Bugaj № 2** 155

Poświęcenie.

Litografja Herknera

najdawniejsza w Warszawie, od pół wieku przeszło istniejąca w domu PP. Kanoniczek na placu Teatralnym, po śmierci ś. p. Ludwika Herknera, przeniesioną obecnie została na ulicę Elektoralną № 9, gdzie dalej przez wdowę jest prowadzoną. W dniu 16 Stycznia r. b. Jks. Dudrewicz, dziekan warszawski, poświęcił nowy lokal dla pomienionego zakładu obrany. Z zakładu tego niegdyś wyszedł pierwszy atlas w języku polskim i wykonywają się wszelkie roboty w zakres litografji wchodzące po cenach przystępnych. Zechce Szanowna Publiczność wspierać pozostałą wdowę z sierotami, a staraniem jej będzie zasłużyć sobie na takie zaufanie jakiem ś. p. mąż jej się cieszył. Będzie to niejako dowodem pamięci dla zmarłego, który jako człowiek prawy i szlachetny niosący pomoc chętnie każdemu, cieszył się powszechną sympatją. 194

—oxo—

Lekcje angielskiego języka

udziela Anglik z dyplomem.—Marszałkowska № 147, mieszk. 17, od godz. 12—4. 190

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Miodo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA",

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,**

analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich, flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 34

Nowo-otworzony MAGAZYN wyrobów Srebrnych, Złotych, Brylantów, oraz Bižuterji,

J. LEBENDIGER.

Przejazd № 3, dom W-go Langera.

Sprzedaję powyższe wyroby po cenie umiarkowanej, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje i takowe wykonywać będę sumiennie i akuratnie. Nadmieniam że nic wspólnego z dawniejszą firmą **Limkowskiego** nigdy nie miałem. — **J. LEBENDIGER, Przejazd № 3 (652).** 152

GRANICZNA Nr 10,

w oficynie na dole, wprost Bramy

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien „KAROLINY",

poleca swoją Pracownię łaskawym względom Szanow. Dam wykończa starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich żurnali, po cenach najprzystępniejszych. 56

Potrzebne PANNY do nanki.

Kassa Zaliczkowa LOMBARD

Plac Warecki Nr 2 (14),

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności: złotych, srebrnych, drogich kamieni, wyrobów platerowanych i bronzowych.—Biuro dla publiczności otwarte od godz. 9½ rano do 3½ po południu. 139

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich Natalji Wernic,

mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Klijentki, iż Pracownię moją istniejącą od lat 9-ciu przy ulicy **Długiej pod № 25,** gdzie obecnie Teatr Buff, przeniosłam **w tym samym domu na dół,** wprost pierwszej bramy i jak dawniej przyjmuję po cenach najprzystępniejszych wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz całe wyprawy, które wykonywam w jak najkrótszym czasie, podług najświeższych żurnali paryzkich. 157



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu salonowych tańców najpotrzebniejszych, w 20-tu kilku lekcjach.

Królewska № 3. 94

DLA DZIECI NOWA PRACOWNIA Ubiorów Dziecinnych

od najtańszych do najbogatszych. Nowy-Świat **56,** mieszkania **10.**

Ceny znacznie niższe od magazynowych. 150R

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przygotowaliśmy wielki wybór

Koszul męzkich

pranych i nie pranych, wykonanych podług najnowszych modeli i sprzedajemy takowe wyłącznie w Magazynie znanym już w Warszawie,

pod firmą

Józef i S-ka,

Elektoralna Nr 5|7.

Następnie znajduje się naszego wyrobu

BIELIZNA

w składach na prowincji, a mianowicie: **w Kielcach, Częstochowie, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Lublinie, Wilnie, Ciechanowie** i w innych miastach główniejszych.

Z szacunkiem

JÓZEF i S-ka,

116R **Elektoralna Nr 7.**

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) roku bież. 1887 na osobnem posiedzeniu licytacyjnem przy Brzesko-Litewskiej piekarni wojskowej, odbędzie się

LICYTACJA

stanowcza głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przechowujących się w Brześciu Litewskim furgonów i przedmiotów przewozowych, oraz uprzęży, należących do jedenastu wojenno-czasowych szpitali.

Wszystkie te przedmioty do zbycia przeznaczone, oszacowane są rs. 2925 i podzielone do sprzedaży na szesnaście osobnych partji.

Ogłoszenie szczegółowe, warunki sprzedaży, tudzież wykazy sprzdeających się przedmiotów, odczytywać można każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń: w Sali Ustępowej Warszawskiego Zarządu Okregowego Intendentury, u Nadzorcy Brzesko-Litewskiego Składu rzeczy przewozowych, oraz u Nadzorców Magazynów Żywności: w Nowo-Georgjewsku № 1, Iwangrodzie, Siedlcach, Łomży, Radomiu i Lublinie, przedmioty zaś same sprzedawać się mające, są do oglądania partjami, w miejscu przechowywania takowych, w Brzesko-Litewskim magazynie rzeczy przewozowych. 155r

Przy ulicy **Hożej № 22 róg Kruczej** jest do wynajęcia od każdego czasu 138

Apartament,

złożony **z 7 pokojów, pokoju kąpielowego,** z wszelkiemi wygodami, na 2-em piętrze, od frontu.—Wiadomość na miejscu.

Do sprzedania

300 korcy bardzo dobrych

KARTOFLI.

Wiadomość: w Mokotowie, majątku W-go Schuster u miejscowego rządcy, lub w składzie papieru W-go Ottona Fleck, Krakowskie-Przedmieście № 37 158

«Wpadającą w oczy» i wiele cenną dla każdego kupca i przemysłowca jest moja najnowsza metoda, **skrócająca i upraszczająca podwójną włoską buchhalterję,** tak że umożliwia ona **każdemu, w każdej chwili** istotny **stan interesu** poznać. **Księgi codzień á jour. Bilanse miesięczne mogą być gotowe już pierwszego dnia nowego miesiąca.** — Obrachunek roczny bez trudności. — Łatwość zastosowania gwarantowana.— Najdokładniejszych informacyj udzielam za nadesłaniem jedynie rubli 2.
Paul Stock, Schweidnitz na Szląsku (Swidnica). 33R

WINA KRYMSKIE

pod gwarancją czystości szczególniej

CZERWONE,

dla ochrony zdrowia

i unikania użycia nie zawsze zdrowej wody,

poleca w wielkim wyborze po cząwszy od kop. 35 i wyżej za butelkę.

SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER

Długa № 5. 98R

SKLEP OBSZERNY

dający się podzielić, trzy pokoje i kuchnia, razem lub częściowo są do wynajęcia od 1-go Lipca 1887 r., w domu № 100 na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Wiadomość u rządcy domu. 160

MYDŁO KAZAŃSKIE

Oczekiwane **Mydło Kazańskie** już nadeszło do Centralnego Składu **Perfum i Kosmetyków**

Jana Kalinowskiego,
dawniej A. Kocha,

W WARSZAWIE, 133
ul. Krakowskie-Przedmieście № 65.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Z. Jasińskiej,

ulica Hr. Berga № 6, w Warszawie,
Rekomenduje: Nauczycieli, Nauczycielki, Guwernerów i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Korepetytorów, Osoby na demi-place i lekcje muzyki, Rządców dóbr, Plenipotentów, Nadleśnych, Gorzelanych i Praktykantów gospodarczych. Sprowadza z Paryża i Genewy Bony. 143

Zakład Wywabiania Plam

pralnia Chemiczna garderoby damskiej i męzkiej, Dywanów, Makat, Aksamitów, Koronek i wszelkich Materyj w zakres pralni wchodzących, przytem Farbiarnia Parowa i Sztuczna Cerownia wszelkich rozdarć lub uszkodzeń, a wszystko to uskutecznia się po cenach bardzo a bardzo nizkich.

P. ROSZKOWSKI,

przy ulicy Długiej № 41 i Chłodna № 30, w Warszawie. 141

KLOZETY

pokojowe, bezwonne do proszku dezynfekcyjnego, najnowszej konstrukcji, gwarantowanej dobroci.—Sprzedaje po cenach fabrycznych: slusarz Kolbiński, Wilcza № 5 nowy; stolarz Prosta № 38; w sklepie Mrozińskiego, Nowy-Świat № 4; po rs. 15, 18 i dziecinne. 145

SIELAWY

prawdziwe augustowskie, z jezior Siejna i Wygra, w wyborowym smaku poleca handel

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 27,
Stara Poczta. 170R

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.— **Obrączki** z 3-ch dukatów 94 próby najtaniej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko. **61 Nowy-Świat,** 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 149R

Henryk Juwiler, jubiler.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

W. Ciszewskiej,

przy ulicy Nowy-Swiat № 16,
wykończa w jak najkrótszym czasie

Suknie balowe i Kostjumy spacerowe

podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach możliwie przystępnych. 127

KUŚNIERZ
Jakób Pawełek,

ulica Czysta № 6, poleca **modne czapeczki futrzane** damskie w wielkim wyborze **od rs. 3,** oraz wykonywa wszelkie wierzchy do futer, z własnych jakoteż powierzonych materjałów, podług żurnali paryzkich. 162R

Przy ulicy Róż Nr 10

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

Dom piętrowy z Ogrodem,

na parterze i piętrze, znajduj się 12 pokojów, z rozkładem bardzo udogodnionym.— W suterynie 4 izby dla pomieszczenia służby.
Do tego stajnia z obszerną wozownią.
Wiadomość powziąść można u właściciela przy ulicy Długiej № 46, mieszk. 7, II piętro, od frontu lub na miejscu, każdego czasu. 144

WIELKI LOKAL

po Klubie Wioślarskim,
składający się z kilku Salonów i pokojów, z dniem 1-ym Lipca r. b. będzie do wynajęcia całkowicie lub częściowo przy ulicy Miodowej Nr 4.—Wiadomość: na miejscu u rządcy, a bliższa ulica Długa u właściciela Hotelu Niemieckiego. 40

Ważne. Zakład Hydrauliczny
A. Gadzińskiego,

ulica Ceglana № 2, róg Ciepłej,
mam w zakładzie moim gotowe **Kuźnie polowe** własnej roboty, dobre i praktyczne za które gwarantuję, cena o wiele niższa od zagranicznych, a mocniejsze w robocie i w użyciu, oraz urządzam i zakładam wodociągi, zlewy, waterklozety, pisoary, łazienki, pompy, studnie, roboty drenarskie, urządzenia gazowe, wykonywam wszelkie roboty i reperacje hydrauliczne, pośpiesznie i pod gwarancją, **po cenach nader nizkich.** 80



MYDŁO TRAWIASTE D-ra Poppa w Wiedniu.

Anaterynowy połysk D-ra Poppa.
Anaterynowa pasta D-ra Poppa.
Proszek do zębów D-ra Poppa.



Skład główny na Cesarstwo Rosyjskie u **W. AURICHA,** Stremianna № 4.
Sprzedaje się we wszystkich perfumerjach i składach mater. aptecznych.

Pasta do zębów D-ra Poppa. R18

Każda paczka prawdziwego **MYDŁA TRAWIASTEGO i PASTY do zębów** D-ra Poppa zaopatrzona odbitemi powyżej rysunkami.

Do wynajęcia każdego czasu

Restauracja w Hotelu Angielskim

z kompletnem umeblowaniem i serwisem. — Wiadomość w Kantorze na miejscu lub w domu bankowym H. Wawelberga, Plac Teatralny № 11. 185

Fondée en 1853. 189

Association Viticole de Cognac
JULES DURET & Comp.
COGNAC.

Zamówienia przyjmuje **Generalny Reprezentant**

Józef Salzmann, Zielna Nr 15.

Znaczny transport **Likieru Benedyktyńskiego** w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 but., **Koniaku kuracyjnego,** jak i również najlepszej **Oliwy Nicejskiej „Vierge,"**
otrzymał Handel Win i Delikatesów

IG. LIJEWSKIEGO i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 139r

H. KUCHARZEWSKI.
APTEKA, 2537R

Główny Skład wód mineralnych naturalnych,

z powodu przedłużenia ulicy Miodowej

przeniesione

z dotychczasowego lokalu, Senatorska wprost Miodowej, na

ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.

Leichner's Fettpuder

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A. 37R

Najlepszy puder do użycia na wieczory, oraz na dzień. Niedostrzegalny na twarzy. Nadaje skórze barwę młodości. Najlepszy środek kosmetyczny do jej upiększenia.

Szminki teatralne!

Róże, bielidła i ołówki do brwi!

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych Królestwa Polskiego.

L. Leichner, Berlin, Dostawca teatrów i Dworu Belgijskiego.

Skład główny dla Rossji u Wilch. Auricha w Petersburgu, ul. Stremiana № 4

Nieprzepuszczająca ciepła massa Knocha

do smarowania
kotłów parowych, wodociągów, aparatów Vacuum i t. p.—Ciężar gatunkowy: 0,4, — Oszczędność pary 81%.

Massa to lekka, tania i przystaje zarówno dobrze do gorących k i zimnych powierzchni.—Ze względu na praktyczność i oszczędność, przey..sza wszelkie dotąd znane kompozycje.

Znajduje się zawsze na składzie **u wyłącznych przedstawicieli**

T. JOCHIM i S-ka,

w Petersburgu, Mała Morska № 4. 25R

Cenniki z opisem i wskazówkami użycia, wysyłają się na żądanie **bezpłatnie.**

Telefonu № 250.

Nauka i wychowanie.

Potrzebny nauczyciel domowy do dwóch chłopców nadleśniczego. Pensja roczna oprócz utrzymania 120 rs. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. T. L. 1563

Student uniwersytetu, matematyk, znajdziezajęcie za obiady. Chłodna 46, w sklepie, od godziny 4. 1459

Student uniwersytetu, wprawny i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj na warunkach przystępnych. Adres: Dzika № 23, mieszkania 18. 232

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać u stróża domu, ul. Widok № 8, m. 8. 227

Student uniwersytetu doświadczony korepetytor, posiadający specjalnie język rosyjski, matematykę, oraz języki: francuzki, niemiecki i starożytne, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Złota № 2, m. 6. 230

Kondycji na cały rok na wieś lub korepetycji w Warszawie za zapłatę, pokój lub obiady, poszukuje zaraz student, sumienny korepetytor. Nowy-Świat 22, u p. Czarneckiego, dla A. B. C. 240

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji zbiorowych, dwie godzin trzy razy tygodniowo. Chłodna 19, 1-sze piętro, na lewo. Mademoiselle Blangy. 949

Francuzka z niemiecką i angielską konwersacją oraz inne francuzki są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 1344

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka nowo-przybyła (lat 40), do umieszczenia.

Potrzebny korepetytor. Tamże bona niemka znająca krawiecczyznę. Karmelicka 9, mieszkania 7. 1470

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 1510

Lekcje buchhalterji udziela z upoważnienia Rządu Jan Danilewicz, autor, ulica Chmielna № 35. 1572

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub lekcyj. Twarda № 28 stary, mieszkania 22. 252

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj konwersacji. Żelazna № 48, mieszk. № 16, zastać można od 4—6. Marja Cretenoud. 1583

Posady i prace.

Z kaucją rs. 20 lub poręczeniem, potrzeba człowieka obeznanego z handlem, do przyjmowania obstalunków na mieście. Oferty pod lit. K. K. 20, proszę składać u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 248

Sklepowej z kaucją potrzeba do magazynu farbiarskiego, Długa 12/10. Farbiarnia, do 11-tej rano. 249

Kilku zdolnych stolarzy modelowych, kowali kotlarskich, kotlarzy żelaznych i giserów, może znaleźć zajęcie w Rosji. Wiadomość: Bracka № 16, mieszkania 5, od 8½ do 9½ rano. 245

Osoba uzdolniona specjalnie w kroju i krawiecczyźnie oraz bieliźnie, pragnie przyjąć zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. Ulica Oboźna № 7, mieszkania № 12, drugie piętro w oficynie. 228

Były oficjalista prywatny, obecnie będący w nędzy i bez kawałka chleba; uprasza o jakiekolwiek zajęcie. Sienna № 85, m. 20. Leonard Flasz..... 229

Potrzebną jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny. Ulica Bednarska № 10, mieszkania 17. 1463

Potrzebne są panny do ubierania kapeluszy, z tych kilka uzdolnionych i kilka podręcznych. Wiadomość: Świętojerska 38, u B. Spanbock. 1471

Potrzebnym jest leśniczy z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 1475

Osoba młoda, inteligentna, znająca krój sukien, bielizny i stroje, poszukuje miejsca w domu prywatnym do zarządu domu lub do towarzystwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 1500

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, dystyngowanej powierzchowności, posiadająca języki: francuzki, ruski i trochę niemiecki, nieźle muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce dame de comptoir, korespondentki, lektorki, albo też damy do towarzystwa.— Wiadomość: ulica Chmielna № 5, mieszk. 25.

Posady żąda człowiek poważny, z rekomendacją osób znanych: kasjera, inkasenta lub zajęcia w interesach sądowych, przemysłowo-handlowych i zagranicznych, złożyć może w gotowiźnie rs. 500 kaucji, lub też w większej ilości hypoteczną. Oferty: kantor Kurjera A. B. C. 1205

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, uczennice. Skład węgli. Nowogrodzka 12, mieszkania 2. 222

Sklepowa fachowa z kaucją potrzebna zaraz. Miodowa 19, sklep spożywczy. 1334

Nagrody rs. 50 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z pensją miesięczną 50 rubli na jednej z zarządów kolei. Adres: Szpitalna 10, mieszk. 6. 1327

Buchhalter z patentem szkoły handlowej prywatn[illegible] świadectwami domów handlowych w kraju i zagranicą, znający obce języki, poszukuj[illegible] zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. M. P. 1312

Tokarz zdolny do robienia drobiazgów metalowych, znaleść może stałe zajęcie. Wiadomość ulica Chmielna 44, m. 4. 1333

Były urzędnik znajdujący się w rozpaczliwem położeniu, błaga litościwych ludzi o udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia, chociażby za najmniejszem wynagrodzeniem.— Marjensztadt 2, m. 12. Brzez..... 231

Młody człowiek ukończywszy tutejsze gimnazjum, akademję w Londynie, znający język angielski jak ojczysty, także francuzki, rosyjski, niemiecki i polski, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Oferty składać uprasza w kantorze Kurjera Warszaw. pod wyrazem „Anglik 66." 226

Potrzebny jest chłopiec do ślusarza. Ul. Karmelicka № 20. 1533

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie strojów J. Królikowskiej, ulica Marszałkowska № 114. 1608

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Kanonja 16, mieszkania 1. 1621

Poszukuje pośrednika do sprzedaży interesu przemysłowo-handlowego artykułami sezonowemi. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. dla B. T. 100. 1605

Młodsza znająca doskonaie prasowanie i szycie, poszukuje miejsca na wyjazd.— Twarda 36, mieszkania 17. 1617

Niemka młoda umiejąca roboty, potrzebna na stałe. Jerozolimska 43, mieszk. 6, od godziny 2 do 4. 1601

Robotnicy mówiący po niemiecku potrzebni. Zielna 7/15, mieszkania 2. 1625

Biuro rekomendacji nauczycielskiej Lewińskiego Zielna № 42, róg Próżnej, z osobnym oddziałem stręczeń wszelkiego rodzaju osób poszukujących pracy, poleca swoje usługi. 1620

Służący, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć stałą służbę, albo też usługi u państwa. Na żądanie gotów jest złożyć kaucję. Wiadomość, Warecka № 9, mieszkania 3. 254

Osoba udoskonalona w kroju, krawiecczyźnie, maszynach, poszukuje zajęcia. Ulica Chmielna № 45. Kitlic. 1624

Chłopiec z prowincji do umieszczenia w handlu. Długa 53 mieszkania 9. 1628

Rządca gospodarczy w sile wieku, kilkoletnie dobre świadectwa od osób wiarogodnych, poszukuje pracy zaraz. Wiadomość: Grzybowska № 39, mieszkania 10. 1581

Młoda osoba dobrze wychowana, gimnazistka, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby lub kasjerki, może również przygotować panienki do klasy czwartej. Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 12. 253

Dziewczynki od lat 12 do 15 znajdą stałe korzystne zajęcie. Leszno 35, mieszkania 12, od 2—4 zgłaszać się można. 1575

Rubli 50 ofiaruje za wyrobienie posady na kolei lub innej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz pod lit. E. 1577

Panny: maszynistka, podręczne i uczennice, potrzebne są zaraz do kołnierzy i koszul męzkich. Nowy-Świat № 44/48, mieszkania № 16. 1600

Panny kompletnie zdatne do staników i okryć, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do magazynu, Bracka 10. 1616

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej, z kaucją sto-rublową. Wiadomość u właściciela piekarni Węgierskiej, ulica Chłodna № 48. 1631

Kupno i sprzedaż.

Buldog 8-miesięczny, rasy angielskiej, do sprzedania. Złota № 37, mieszk. 19. 238

Wodołaz nowofundlandzki, szczeniak 4-o miesięczny, do zbycia. Ulica Tamka № domu nowy 21, mieszkania 12. 1450

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu i wszelkich przyborów myśliwskich. Odebrawszy znaczny transport broni belgijskiej, poleca się Szanownym panom myśliwym. Otrzymując towar z pierwszej ręki i mając sklep w mieszkaniu, sprzedaję po cenach bardzo przystępnych. 1449

Po zwiniętym zakładzie cukierniczym są do serzedania rzeczy platerowane, szkło, porcelana, urządzenie sklepowe, zzafy i t. p. Obejrzeć można: Kozia 28. 1464

2 suknie do sprzedania: jedna kremowa, druga niebieska, bardzo eleganckie i tanie. Nowogrodzka № 16, mieszk. 4. 1486

Fortepian z nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Leszno 33, m. 23. 1490

Pianino zagraniczne sprzedaje. Ul. Nowe-Miasto 19, m. 4, wiadomość od godz. 12.

Do sprzedania dwie suknie jedwabne mało używane, jedna koloru koralowego, druga zielona lekka. Ulica Nowolipie № 28, mieszkania 19, od godziny 10—3. 178

Chleb wiejski w środy i soboty, w składzie produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 1136

Pasztety, rolady, kiełbasy krakowskie, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 1137

Koń pięcioletni, rosły, z uprzężą i faeton mało używany, są do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 11, prawa oficyna. 201

Mleko prosto od krów, świeże, można dostać 3 razy dziennie w ogrodzie po-Karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54, u ogrodnika. 1572

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Do sprzedania szczenięta pontry, bardzo dobrej rasy. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, Długa № 38. 1446

Fortepian do sprzedania za rs. 120. Nowy-Świat № 48 a mieszkania 5. 1457

Fortepian rs. 45, krótki, mahoniowy, w dobrym stanie. Mostowa 22, stróż. 1462

Do sprzedania karetka i dwa faetony. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 1474

Łóżka żelazne meblowe, z dwoma sprężynowemi materacami, sześć krzeseł włosem wyściełanych i lustro, wszystko za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość Śliska 7, mieszkania 33, od godziny 9—12 w południe. 1320

Do sprzedania narzędzia do kwiatów z prasą. Żurawia № 31, mieszk. 9. 1331

Futro z bobrowym kołnierzem, podbite oposami, szachy bardzo ładnej roboty, rzeźbione, dla amatora, dwa pledy, pudełko do cygar, palto męzkie angielskie z pelerynką, łóżeczko żelazne dziecinne i materac z włosia; do sprzedania przy ulicy Wiejskiej № 3, mieszkania 9, od godziny 10-tej rano do 1-ej po południu. 1341

Powóz używany w bardzo dobrym stanie, zdatny na wieś, doskonale zbudowany do sprzedania za 175 rs. Wiadomość Widok № 14, u stróża Andrzeja. 1306

Powóz może być na jednego lub parę koni, bardzo mało używany, z uprzężą i podwójnem ubraniem dla stangreta, do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu: Mokotowska 41 nowy. 1342

Bilard Troschla za 240 rs. do sprzedania w magazynie obuwia, ul. Podwale № 8; tamże sklep z dystrybucją i inne towary do sprzedania. 1439

Do sprzedania suknia i dolman biały, trykot czarny, wszystko nowe. Szkolna 8, mieszkania № 17, drugi dom od Zielonego placu. 1398

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 1125

Do sprzedania niedźwiedź krajowy podszyty suknem i amerykański, duży dywan podszyty suknem i suknia nowa jedwabna lila, bardzo piękna 50 rs., z pierwszorzędnego magazynu; statki drewniane do prania. Jerozolimska 78, m. 15, od 11—2. 1152

Do sprzedania suknie jedwabne balowe strojne, okrycia aksamitne, adamaszkowe, garnitur tumakowy, kołdra atłasowa, mundur szkoły realnej. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 995

Tanio do sprzedania! Biurko gdańskie, zegar i biurko (grające), obrazy, akwarelle, bronzy. Leszno 39, mieszkania 13. 1159

Sanki używane do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 35, wiad. u stróża. 1224

Żyrandol bronzowy do sprzedania. Berga № 6, mieszkania 8. 1206

Meble tanio, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, stoły, łóżka. Zakład mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 615

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Do sprzedania z powodu żałoby kilka sukien zupełnie świeżych jeszcze. Widzieć można od godziny 11-tej rano do 1-ej po południu. Plac Resursy Kupieckiej № 42, mieszkania 3. dom p. Chudzyńskiego. 207

Pianino czarne zagraniczne, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 52, u introligatora Krochmalskiego. 1502

Powóz stary do sprzedania za rs. 75.— Wiadomość: ulica Złota № 46, mieszkania № 30. 1519

Nowe palto damskie (dolman) czarne, elegancko wykończone, do sprzedania za przystępną cenę. Wspólna № 50, mieszk. 3.

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, złożony z kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu fotelików, a także sofa i różne sprzęty gospodarskie. Wiadomość u stróża w domu pod № 11 przy ulicy Sosnowej. 1557

Fortepian rs. 90, można płacić ratami po 15. Grzybowska 64, mieszk. 9. 1570

Antyk, zegar alabastrowy, z muzyką, antyk szrajbkomoda dla amatora, meble, szafa dla uczni, stół rozsuwany wielki, jesionowy, lustro, szeslong, fortepian i t. p. Ul. Grzybowska 64, mieszkania 9. 1571

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 1440

Konfitury i soki wyborowe po nizkich cenach. Marszałkowska № 60, stróż wskaże.

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1499

Za bezcen garnitur czarny, biurko, łóżka, szeslong, otomana, kredens, stół, krzesła, suknia popielata materjalna. Szpitalna 5.

Do sprzedania płaszcz duży podbity wyborowemi szopami, nieużywany, może być i dla wojskowego, damski kołnierz i mufka tumakowe, oraz szal francuzki za przystępną cenę. Ulica Dzika № 19, u maszynisty. Wojskowe więzienie. 1594

Cytra nowa ze szkołą, do sprzedania. Ul. Chmielna 68, u stróża. 1597

Powóz, szaraban, para chomont, do sprzedania. Oboźna 2, u rządcy. 1598

Z powodu wyjazdu następujące rzeczy są do sprzedania: materac o trzech poduszkach nowy, stolik do kart, szeslong, dwa foteliki i dwie napoleonki kryte utrechtem. Solna № 12, mieszkania 7. 1603

Pianino zagraniczne czarne, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 1629

Kareta świeżego fasonu, mało używana, kompletnie odświeżona, do sprzedania.— Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod № 129, mieszkania 18, od godz. 1—3. 1580

Do sprzedania: szafy sklepowe urzędowej roboty, mahoniowe, lustra, lampy gazowe. Kozia 28. 1585

Fortepian czarny, krótki, z żelaznemi szprejcami, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 65. Drewniana 7.

Fortepian Hoffera, bardzo dobry, rs. 275. Solna № 12, mieszkania 6. 1532

Do sprzedania garnitur orzechowy, wyściełany, biurko, stół jadalny, lustro. Praga, dom służby mostowej № 420. 1525

Rs. 45 garnitur mebli mahoniowych, brokatelą bordo krytych, ze stołem, mało używane, szeslong rs. 5. Róg Smolnej i Wysokiej № 24, mieszkania 7, od 9 rano do 2 po południu. 1573

Meble nowe, rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 1610

Do sprzedania futro damskie lisy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Leszno 36, w składzie wędlin. 1607

Interesa handl. i majątk.

2 magle są do sprzedania. Nowy-Świat № 52. 1473

Zabudowania drewniane do sprzedania, przytem stajnie, składy i plac, do najęcia. Nowy-Świat № 9. 1527

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, mieszkanie tanie i dogodne od frontu. Wilcza № 9. 1537

Z powodu familijnych interesów jest zaraz do odstąpienia sklep galanteryjny z całem urządzeniem, z towarem lub bez, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Plac Teatralny № 11. 1458

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wązki-Dunaj № 16. 1455

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Drewniana № 12. 1484

Rs. 2000—3,000 potrzebne są na rok do interesu handlowego na umiarkowany procent. Oferty pod lit. A. B. 2—3 w kantorze Kurjera Warsz. 1494

Do odstąpienia interes handlowy w Warszawie, w dobrym punkcie. Gotówka potrzebna 5 do 7,000 rs. Oferty pod adresem N. W. Z. w kantorze tegoż pisma. 1495

Ogród z altaną na zakład mleczny, kawiarnię lub restaurację, oraz drzewa owocowe do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1887 r. róg Alei Ujazdowskiej i ulicy Instytutowej. Wiadomość Miodowa № 15 nowy policyjny, w biurze właściciela domu.

Sklep ze strojami, przy ulicy Długiej № 10 z rękawiczniczym znakiem, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w miejscu. 707

Kuchnia przy restauracji na dogodnych warunkach do wzięcia. Wiadomość: Podwale 4, sklep tokarski. 1340

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Rs. 300 ktoby miał do pożyczenia na umiarkowany procent, raczy nadesłać oferty do aministracji tego pisma pod lit. P. K. Gwarancja pewna. 1237

Magle wiedeńskie prawie nowe do sprzedania. Marszałkowska № 20. 1329

Kolonja do wydzierżawienia i ogród owocowy, gdzie mleczarnia od lat 10. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, w magazynie mebli. 1274

Tanio! Zaraz do sprzedania sklep korzystny, w dobrym punkcie, dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi.— Marszałkowska № 114. 860

Sklep spożywczy połączony z dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Piękna 31. 1518

Żądaną jest suma 5 do 6,000 rs., na procent składany, na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, wartującego rubli 60,000, bez Towarzystwa Kredytowego, lecz obciążonego dożywociem osoby w wieku. Wiadomość: ulica Chmielna № 44, mieszkania 7, od godziny 11—12 w poł. 1579

Rubli 6,000 lub 10,000 mający, mogą nabyć posesję dwu-frontową około 2,300 czyniącą; poinformuje Rejdman, Freta 53. 1604

Magle w dobrym punkcie do sprzedania. Bracka № 16. 1622

Potrzebne są 3,000 rubli do wypożyczenia na majątek ziemski, na 1-szy numer hypoteczny po towarzystwie. Wiadomość: ulica Kościelna № domu 6 nowy, 10 stary, mieszkania 10. 1596

Handel korzenny z powodu naglących okoliczności jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 88. 1632

Potrzebna jest suma od 1,000 do 1,500 rs. na spłacenie na № 1 hypotecznego długu, na kolonję za Belwederską rogatką. Oferty proszę składać do kantoru loterji S. Winiarskiego, Nowy-Świat № 58. 1630

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Grób murowany 5-ty rząd, na Powązkach, tanio sprzedam. Grzybowska № 9, sklep pieczywa. 1589

Sklep spożywczy do sprzedania. — Ulica Hoża № 11. 1592

Magle za bardzo przystępną cenę do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 36. 1586

Kapitał 10,000 rubli potrzebnym jest zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie 18,000 hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, skład zegarków. 251

Dystrybucja w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 40, Michalski. 1582

Sklep przemysłowo-rzemieślniczy, żelazny, egzystujący lat sześć przy jednej z najruchliwszych ulic, jest do sprzedania bez pośrednictwa w cenie rs. 3,500. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 246

Lokale.

2 pokoje, alkowa i przedpokój z kuchnią, elegancko umeblowane, z powodu wyjazdu zaraz tanio do wynajęcia. Złota № 4, mieszkania 14. 1556

Do wynajęcia piekarnia ze sklepem wiktuałów, z mieszkaniem i stajnią, wiorsta za rogatkami. Wiadomość: Nowo-Miła № 45, u p. Wajdeman. 1569

Lokal składający się z trzech pokojów, kuchni, spiżarni i sklepu frontowego, bardzo odpowiedni na cukiernię, w mieście powiatowem gdzie cukierni niema, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia od 1-go Lipca 1887 r. Wiadomość: Długa 14/18, mieszkania 29, u P. Kozdrowicz. 1266

Pokój lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Warecka № 9, stróż wskaże. 1314

Pomieszczenie przy familji poważnej dla dwóch panien z Konserwatorjum lub Muzeum Pszczelniczego. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 6. 1466

Przy francuzce jest pomieszczenie dla młodej osoby, z całodziennem utrzymaniem. Róg Hożej i Kruczej № 26, mieszkania 16, na dole. 1498

Do wynajęcia, Instytutowa 8 nowy polic., od 1-go Kwietnia: 3 pokoje i t. d.; od 1-go Lipca: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy policyjny. 235

Pokój duży. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 1397

Apartament na 2-m piętrze, złożony z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, oraz sklepy do wynajęcia — zaraz. Wiadomość Mokotowska 51. 511

Poszukuje się trzech lub czterech pokojów, kuchnia i przedpokój widne i suche, podwórko o dobrem powietrzu lub ogródek, na Krakowskiem lub ulicach przyległych. Dla ofert litery „B. 44". 926

Do wynajęcia pokój obszerny, frontowy, elegancko umeblowany. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 1595

Pożądana współlokatorka na tanich warunkach. Bracka 23, mieszk. 21. 1409

Potrzebny lokal na warsztat stolarski z mieszkaniem, od Wielkiejnocy lub św. Jana. Oferty proszę składać w kiosku na Nowym-Świecie, wprost Kopernika. 1434

Pokój frontowy do odnajęcia. Smolna-Wysoka № 22, mieszkania 8. 1599

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 28.

1 lub 2 pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, m. 5. 1623

Doniesienia rozmaite.

Dla panienki przyzwoitej jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, za przystępną cenę, fortepian dobry na miejscu. Ciepła № 3, m. 18.

Przyjmuje do prania, farbowania i reperacji wszelkiego rodzaju koronki, chusteczki, tiule i muśliny; hafty, roboty szydełkowe i gipiurowe; chustki, krawaty i garniturki jedwabne; firanki koronkowe, tiulowe i inne, nadając takowym nową apreturę, pióra strusie do prania, farbowania i fryzowania; zapewniając przy najumiarkowańszych cenach prędkie i akuratne wykończenie. Miodowa № 12, 1-sze piętro od frontu, mieszkania № 9. 1382

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w trzech tygodniach roboty wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 239

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Kwiaty piękne i tanie. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 1308

Za rs. 5 wyuczam kroju najlepszym sposobem francuzkim. Senatorska 28, mieszkania 11. 1300

Można grać parę godzin dziennie na dobrem pianinie. Marszałkowska 143, m. 9.

Bilety wizytowe litografowane, najwięcej używane, od rs. 1 sztuk 100. w składzie papieru i litografji Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła św. Antoniego. Drukowane znacznie tańsze. 91

Nauka introligatorstwa i galanterji dla kobiet. Udziela takowej introligator i tak: oprawy książek, bonbonierek, ramek i wszelkiego rodzaju pudełek aptecznych i t. p., na warunkach bardzo przystępnych, również przyjmuje wszelkie roboty po cenach możliwie nizkich. Marszałkowska № 108, róg ul. Chmielnej. 1602

Broń od rs. 16, rewolwery z patronami od rs. 6, ładunki i przybory po bardzo nizkich cenach poleca fabryka i skład broni Braci Geneli, Długa 19. Tenże skład przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno.

Do wynajęcia salon z pokojem, umeblowane, może też być z całodziennem utrzymaniem. Tamże kilka pudów masła litewskiego do sprzedania. Ul. Krucza № 15, mieszkania 5, 1-e piętro. 1591

Ostrzeżenie. Kwit lombardowy № 37,548 z placu Wareckiego zaginął. 25[illegible]

Rysownik portretów kredowych; wykonywa takowe z fotografii, od 10 rubli. Ulica Marjensztadt № 3, mieszkania 1. 1626

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 1627

Mamka z paro - miesięcznym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Świętojerska 24 nowy, mieszkania 7. 1618

Mamka młoda ze świeżym pokarmem.— Ulica Nowolipki № 42, wiadom. u stróża.

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Freta № 17, stróż wskaże. 1576

Do wynajęcia lodownia, stajnia, wozownia. Do sprzedania skład węgli. Mokotowska 35. 1588

Znaleziona suka biała, pudlica. Ul. Gęsta № 14, u rzeźnika. 1540

Zaginął w czwartek mops. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Marszałkowską № 125, do gospodarza, za nagrodą. 1615

Piesek maści żółtej, z tabliczką 1886 r., przed dwoma dniami zaginął. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić lub też odesłać pod № 34 na ulicę Krochmalną, za nagrodą. 1606

We środę dnia 26 b. m. przechodząc ulicą Złotą, zgubiono bransoletkę z turkusikami i perełkami. Znalazca zechce odnieść na ul. Złotą № 58 (w bramie po lewej ręce), za nagrodą. 255

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.